

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Bytom otoczony przez szturmowców Hitler rozpoczął generalną walkę o głowy 5 skazanych Czy rząd ugnie się przed terrorem narodowych socialistów?

KATOWICE, 23 VIII. (PAT). Z Bytomia donoszą, że noc z poniedziałku na wtorek przeszła tu pod znakiem demonstracji hitlerowskich. Dziś panował spokój. Oczekiwana jest odpowiedź na prośbę o ulaskawienie skazanych.

W godzinach porannych rozeszła się w Bytomiu pogłoska o zamordowaniu prokuratora, oskarżyciela w procesie o zamordowanie Piecucha. Pogłoska okazała się nieprawdziwa. Miejskowa organizacja hitlerowska wystosowała depezę do komisarycznego min. sprawiedliwości w sprawie niedopuszczenia do wykonania wyroku śmierci. W mieście panuje duże podniecenie w związku z wczorajszymi zajęciami. Podniecenie to potęgują nadjeżdżające bezustanku auta z bojówkami hitlerowskimi z okolic, które mają nie dopuścić do wykonania wyroku.

Na ulicach miasta, w różnych punktach, ustawiono karabiny maszynowe, obsługiwane przez policję.

BYTOM, 23 VIII. (PAT). — W dniu dzisiejszym w południe przed gmachem sądu i więzienia w Bytomiu odbyły się demonstracje narodowych socialistów. Policja interwenjowała, rozpraszając demonstrantów, którzy po pewnym czasie wzięli się ponownie.

Aresztowano wiele osób. Z Wrocławia przybyła wielka ilość hitlerowców z posłem narod.-socjal. Heinesem. Heines w rozmowie ze skazanymi zapewniał ich, że wyrok śmierci nie będzie wykonany. Rozeszły się pogłoski, jakoby skazani mieli być przewiezieni do Nissy, jednak jak słychać wieści te nie są prawdziwe.

Komunikat urzędowy

BERLIN, 23 VIII. (PAT). — Ogłoszony został urzędowy komunikat: Wobec aktów gwałtu w walce wewnętrzno-politycznej, narażającej w najwyższym stopniu na szwank autorytet państwa, rząd Rzeszy wprowadził najostrejsze kary przeciwko terrorowi politycznemu. Z chwilą wejścia w życie dekretu, musi on być stosowany wobec wszystkich,

którzy naruszają przepisy ustaw, bez względu na osoby lub partje. Rząd Rzeszy uważa za konieczne zastosowanie wszystkich środków siły, jakie ma państwo rozporządza, celem przestrzegania praw i nie ścierpi, aby jakiegokolwiek stronnictwo występowało przeciwko zarządzeniom.

Komunikat porusza sprawę wyroku sądu w Bytomiu przeciwko hitlerowcom — namiętny atak podjudzanej opinii publicznej przeciwko temu wyrokowi, powinien zwrócić się przeciwko sprawcom krwawego wydarzenia, nie przeciwko rządowi, który w interesie ogółu musiał wydać tak ostre zarządzenia.

Czy będą ulaskawieni?

BERLIN, 23 VIII. (PAT). — Według informacji „Deutsche Allgemeine Ztg.” koła rządowe uważają, że

nie należy oczekiwać ulaskawienia skazanych.

Wczoraj wieczorem odbyła się w tej sprawie konferencja między kanclerzem Papenem, ministrem Schleicherem i pruskim wicekomisarzem dr. Brachtem. Międzynarodowe koła wskazują z naciskiem, że autorytet państwa pruskiego wymaga

Rewizja w lokalu „Wyzwolenia”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzisiaj przeprowadzono rewizję w lokalu „Wyzwolenia”, gdzie poszukiwano odezw, wzywających ludność większą do bojkotu na pewien czas targowisk miejskich.

Sprawy gospodarcze na radzie ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W przyszłym tygodniu zwołane zostanie posiedzenie rady ministrów. Na porządku dziennym przeważają sprawy gospodarcze.

zastosowania w całej pełni obowiązujących ustaw.

Wyroki i sprawa ich wykonania nie pozostaną bez wpływu na sytuację polityczną. Ewentualne ulaskawienie skazanych nastąpić będzie mogło jedynie nakazem tylko wówczas, jeżeli partja hitlerowska

zaniecha prób wywarcia nacisku politycznego na miarodajne instancje.

Szef sztabu narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych kpt. Roehm na wyraźne życzenie Hitlera wyjechał wczoraj do Berlina, gdzie osobiście zgłosić ma na ręce kanclerza Papena poważne zastrzeżenia kierownictwa partji.

BERLIN, 23 VIII. (PAT). — Wyroki, wydane przez sąd bytomski na 5 hitlerowców są na dal przedmiotem dyskusji w kołach politycznych. Cała prasa poświęca obszernie artykuły tej sprawie. Omawiana jest kwestja, czy wyroki zostaną wykonane, względnie, czy też rząd pruski, jako instancja miarodajna, zdecyduje się na skorzystanie z przysługującego mu prawa łaski, bowiem

od wyroku sądu specjalnego niema odwołania

przewidziana jest natomiast możliwość wznowienia rozprawy. Obrońcy skazanych zapowiedzieli postawienie odnośnego wniosku. W tym wypadku nowa rozprawa odbyłaby się już przed właściwym sądem zwyczajnym. Komisaryczny rząd pruski w najbliższych dniach ma podjąć decyzję co do zastosowania prawa łaski.

Hitler wystosował do skazanych depezę

o treści następującej: „Towarzysze moi! W obliczu tego potwornego, krwawego wyroku, łączę się z wami w uczuciu bezgranicznego przywiązania. Wolność wasza od tej chwili jest sprawą naszego honoru, zaś walka przeciw rządowi, który dopuścił do tego wyroku — naszym obowiązkiem”.

Na łamach „Volksche Beobachter” ogłasza Hitler odezwę, zawierającą **niezwykle ostry atak na rząd von Papena,**

który przywódcę narodowych socialistów czyni wyłącznie odpowiedzialnym za wyrok sądu bytomskiego. Wyroki te — oświadcza Hitler — ostatecznie zadecydowały o stanowisku na rodowych socialistów wobec rządu kanclerza Papena. Nazwisko Papena zapisane zostało na kartach dziejów niemieckich krwią bojowców narodowych. Odezwa kończy się oświadczeniem, że teraz **rozpocznie się walka o głowy skazanych.**

W Bytomiu noc minęła spokojnie. Gmach sądu obsadzony jest silnymi oddziałami policji. Po ulicach krążą wzmocnione patrole z karabinami.

Strejk tkaczy angielskich ma się rozpocząć w sobotę

MANCHESTER, 23 VIII. (PAT). Wobec niemożności dojścia do porozumienia pomiędzy przedstawicielami właścicieli zakładów tkackich, a przedstawicielami robotników oczekiwane jest **ogłoszenie strejku w przemyśle tkackim hrabstwa Lancashire.**

Strejk prawdopodobnie rozpocznie się w sobotę. Robotnicy są zdania, iż zgoda z ich strony na redukcję zarobków w niczem

nie przyczyniłaby się do poprawy stosunków

w przemyśle tkackim i po upływie roku właściciele przedsiębiorstw zaproponowałyby ponowne obniżenie płacy.

MANCHESTER, 23 VIII. (PAT). Komitety porozumiewawcze pracowników przemysłu przedziałnianego oraz robotników tkackich przyjęły wczorajsze zaproszenie burmistrza Manchesteru przysłania swych przedstawicieli na zebra

nia, które odbyć się ma w ciągu dnia jutrzejszego, celem rozpatrzenia możliwości dojścia do porozumienia.

Strejk autobusów

LONDYN, 23 VIII. (PAT). — Na 16 tys. konduktorów autobusów w Londynie 12 tys. wypowiedziało się przeciwko obniżeniu zarobków. Prawdopodobnym jest wybuch strejku.

Cenę prądu elektrycznego zbada specjalnie powołana komisja

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wiceminister przemysłu i handlu powołał wczoraj członków komisji rozjemczej, która ma zająć się zbadaniem ceny pobieranej przez elektrownię za prąd. Do komisji powołani zostali Witold Święcicki, sędzia sądu najwyższego, inż. Beresko, dyrektor elektrowni w Sosnowcu, inż. Diurzyński,

dyrektor gazowni w Poznaniu, inż. Sowiński, poseł na sejm i inż. Obrębalski, prof. politechniki warszawskiej. Rewizja dokonana będzie na podstawie ustawy z 1920 roku. Wyrok komisji ma orzec o cenie prądu w Warszawie, ale oczywiście decyzja ta będzie precedensem dla wszystkich sporów o cenę prądu, które toczą się w całym państwie.

Dwa loty nad Atlantykiem Rodzina Hutchinson oraz 2 lotników

NOWY JORK, 23 VIII. (PAT). Dziś rano wyruszyły dwa samoloty do lotu ponad Atlantykiem. W jednym bierze udział rodzina Hutchinson, która odleciała z Nowego Jorku do Saint John w stanie New Brunswick z zamiarem leczenia przez Atlantyk do Anglii.

Drugi lot rozpoczęli dwaj lotnicy Lee i Bochkon. Wyruszyli oni o godz. 10 min. 15 we

dług czasu nowojorskiego z Barre Vermont do Harbour Grace w Nowej Ziemi. Celem lotu ich jest Oslo. Rodzina Hutchinson, która rozpoczęła lot nad Atlantykiem, składa się z ojca, matki i dwóch córek. Poza tem w locie bierze udział pilot, mechanik, radiotelegrafista i fotograf, a więc razem 8 osób

CASINO ● Jutro otwarcie!

„Zona na jedną noc“

W roli głównej czarująca MARY GLORY

Muzyka: Pawła Abrahama
twórcy: Sekretarki osobistej Wiktorji i jej huzara Kwiatu z Hawaju

Polityczny urlop wiceministra Becka

Wicemin. spraw zagranicznych p. Beck bawi już od tygodnia w Konstantynopolu. Około tej wycieczki wakacyjnej p. Becka rozeszła się cała chmura plotek i pogłoszek, których nie można pominąć milczeniem.

Prasa niemiecka przypisuje podróży p. Becka znaczenie polityczne twierdząc, że ma ona na celu zbliżenie polsko-tureckie ze względu na sojusz Turcji z Rosją i polsko-rosyjski pakt nieagresji. Niemieckie koła polityczne przypuszczają, że Polska zawrze z Turcją wkrótce pakt przyjaźni względnie nieagresji. Pogłoski te mówią dalej, że zawarcie tych paktów ma stanowić podstawę pod bliższą współpracę i przymierze polsko-rosyjsko-tureckie.

Według wiadomości z Konstantynopola p. Beck zamieszkał w rezydencji letniej ambasadora Olszowskiego, pod miastem. Prezydent Turcji Kemal Pasza bawi w tej chwili na kuracji poza Ankarą. Min. spraw zagranicznych Turcji, Tewfik Rużdi Bey, znajduje się również na urlopie i przebywa w pobliżu Konstantynopola. Jest to o tyle charakterystyczne, że według ciągłych tych samych pogłosek, spotkanie między p. Beckiem a tureckim ministrem spraw zagranicznych ma się odbyć podobno w Prinsipo.

Mówi się dalej, że drugim celem podróży p. Becka jest Rumunia, gdzie ma się on zatrzymać w drodze powrotnej. Pozostaje to w związku z oziębieniem stosunków polsko-rumuńskich, jakie się zaznaczyło po podpisaniu polsko-sowietckiego paktu o nieagresji. Niedawno temu rząd rumuński ogłosił oświadczenie w sprawie warunków na podstawie których mogłoby zawrzeć pakt nieagresji z Sowietami. Warunki te są identyczne z tymi, które rząd sowiecki stale odrzucał. I otóż jedna z wersji twierdzi, że zadaniem p. Becka w Bukareszcie będzie nietylko zatarcie niekorzystnego wrażenia, jakie wywołało w Rumunii podpisanie paktu polsko-sowietckiego, ale również i sklonienie rządu rumuńskiego do zmiany stanowiska w sprawie warunków rumuńsko-sowietckiego paktu o nieagresji.

Czy podróż p. ministra Becka ma istotnie tak obfity program polityczny, jaki mu przypisuje opinia zagraniczna, nie wiadomo. Należy te wersje z obowiązku dziennikarskiego.

Uwaga!

„Głos Poranny“

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberg w Inowłodzu i Teofilowie i w kolonjach i letniskach obok Inowłodza.

Wyjątkowa okazja!

Biuro przepisów i tłumaczeń w centrum miasta, doskonale prosperujące, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania
Oferty do adm. nin. dzien. pod „Biuro“

Porozumienie z Gdańskiem

Z nielicznymi wyjątkami prasa polska przeszła nad ostatnim porozumieniem między Polską a Gdańskiem do porządku dziennego. Zdaje się, że z jednej strony uroczysty nastroj, jaki wywołało „Świętomorza“ i zjazd legionistów w Gdyni, z drugiej zaś akty terroru band hitlerowskich i manifestacji antypolskie narodowych socjalistów w Gdańsku, przygłuszyły nieco, co prawda dość niespodziewana wiadomość o podpisaniu dwóch konwencji między rządem polskim a senatem wolnego miasta Gdańska.

Pierwsza z tych konwencji reguluje sprawę „port d'attache“ w tym sensie, że odtąd ani ilość statków wojennych, mających prawo wejścia rów-

nocześnie do portu gdańskiego, ani czas ich stacjonowania tam nie będą ograniczone. — Druga przewiduje środki, które mają być zastosowane dla ułatwienia wymiany handlowej między Polską a Gdańskiem.

Przecież na „Święcie morza“ Prezydent Rzeczypospolitej w pięknym i treściwym przemówieniu podniósł, że mówiąc o dostępie Polski do morza, należy Gdynię i Gdańsk traktować jako jedną całość. A najlepszy znawca tej materji, b. minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, już swego czasu,

Lekarz dentysta
Józef Halpern
powrócił

przy rozpoczęciu budowy portu w Gdyni, oświadczył, że nie chodzi o uniezależnienie się Polski od Gdańska, jako portu, o żadne narodowo-szowinistyczne pociągnięcie, ale poprostu o uzupełnienie Gdańska, który, jako baza morska Polski, w przyszłości będzie niewystarczający dla potrzeb państwa trzydziestomilionowego. Navigare necesse est!

Bojkot Zoppot oraz handlu gdańskiego nie jest ani argumentem, ani środkiem polityki rządu, który winien zawsze występować ze spokojem i umiarem, a przytem aktywnie, t. zn. tak, jak tego wymaga bezpieczeństwo i interes państwa, jako całości. Rząd polski, opierając się na gwarantowanych mu przez traktaty prawach, wy-

stępować w obronie swoich obywateli za pośrednictwem komisarza generalnego, komunikując się bezpośrednio z senatem gdańskim i żądając remedury krzywd; a nawet represalja, które rząd ew. stosuje, posuwają się tylko po linii legalnej, wytyczonej przez prawo międzynarodowe i zwyczaje. Nie ulega wątpliwości, że w pierwszym rzędzie takie stanowisko rządu polskiego wpłynęło na zwrot mentalności oficjalnych sfer wolnego miasta i doprowadziło do zawarcia powyższych konwencji.

Być może, że sprawa została przyspieszona i poparta przez pobyt w Gdańsku p. Rostinga, delegata ligi narodów. Należy przypuszczać, że tego dobre rady, udzielone prezydentowi senatu, nie były bez skutku, tembardziej, że p. Ziehm w niedawno udzielonym wywiadzie oświadczył, iż „tarcia polityczne i ekonomiczne między Gdańskiem a Polską tak się zaostrzyły, że ich pogłębienie mogłoby stanowić poważną groźbę dla pokoju w Europie“.

Wobec prawnopolitycznego stosunku Gdańska do Polski jest to może przesada, ale w każdym razie p. Ziehm pojął, że spoczywa na nim odpowiedzialność za losy w. miasta Gdańska.

Dobrze się stało, że ugruntowanie pewnych spornych spraw politycznych i ekonomicznych doszło do skutku na podstawie dobrowolnego porozumienia. Gdańsk i Polska — to tylko mały wycinek z koła międzynarodowych relacji, tylko minjatura stosunków, wśród których odbywa się życie narodów. Swem szybk. przystąpieniem do paktu zaufania francusko-brytyjsk., zawarciem paktu o nieagresji z Rosją sowiecką, a ostatnio porozumieniem z Gdańskiem Polska wykazała, że godna jest zaufania w radzie ligi narodów, jako jeden z arbitrow porozumienia międzynarodowego, a tem samem jako dodatni element pokoju.

Po zawarciu paktu o nieagresji z Rosją „Izwiestja“ wyrażając swe zadowolenie, zauważyły, że „obojętnym jest, jakie motywy skłoniły Polskę do tego kroku“, ważnym jest tylko efekt, t. j. utrzymanie pokoju. To samo możnaby zastosować do Gdańska w stosunku do Polski.

Dr. S.

Pieniądze za samodzielność

Nadzieje i obawy, związane z pożyczką lozańską dla Austrii

(Specjalna służba korespondencyjna)

WIEDEŃ, w sierpniu.

Zgon b. kanclerza Austrii, ks. Seipla, wyprzedził na kilka dni, a zgon drugiego b. kanclerza J. Schöberla, nastąpił w dwa dni po przyjęciu przez parlament austriacki protokołu lozańskiego.

Dziwny zbieg okoliczności sprawił, iż oba te zgony stworzyły jak by ramy żałobne, w które oprawione zostały i ujęte zabiegi i wysiłki nadludzkie obecnego kanclerza austriackiego, Dollfussa, nad ratowaniem tonącej w falach bankructwa nawy republiki naddunajskiej. Szczęśliwie, większością jednego tylko głosu, przeprowadził kanclerz w parlamencie protokół lozański, co przetłumaczone na język finansowy oznacza przyjęcie przez Austrię pożyczki w sumie 300 milionów szylingów w zlocie.

Dziwacznym nieco wydaje się fakt, że tyle pracy i zabiegów musiał wkładać rząd austriacki w sprawę przepchnięcia przez parlament kwestji pożyczki — i to dużej — w chwili obecnej, gdy chcących pożyczyć jest legion, a chętnych kredytorów, zero minus jeden. Na wynik zaś głosowania w parlamencie czekał z niepokojem nietylko minister finansów, który swój budżet narodowy opierał na pożyczce lozańskiej, nietylko Bank

Narodowy, który ma obrócić część pożyczki na podtrzymywanie waluty austriackiej, ale przemysł i banki, którym rząd i koleje winne są wielkie sumy, a z braku pieniędzy powystawiał weksle, które i przemysł i banki zdyskontowały w Banku Narodowym. Na tem nie kończy się jeszcze skomplikowany łańcuch zobowiązań i nadziei, związanych z pożyczką lozańską. Na ubożu czekał na rezultaty głosowania w Wiedniu jeden z wielkich wierzycieli Austrii — Bank Angielski — który rok temu pożyczył Austrii gotówką ze względów politycznych 100 milionów szylingów na krótki termin. Pożyczka ta została „zamrożona“ wskutek niewypłacalności dłużnika; teraz więc Bank of England spodziewa się otrzymać od Austrii obligacje pożyczkowe, które ulokuje na rynku angielskim i w ten sposób wejdzie w powrotem w posiadanie pożyczonych pieniędzy.

Taki to skomplikowany i zaplątany węzeł interesów finansowych i politycznych przedstawia kwestja udzielonej Austrii na konferencji lozańskiej pożyczki w sumie 300 milionów szylingów w zlocie.

Finansowanie tej pożyczki wzięły na siebie Anglja, Francja (po 100 milionów szylingów), a na resztę sumy — Holandja, Szwajcaria, Italja i Belgja. Jednym z warunków, które postawili kredytorzy lozańscy Austrii było to, że pożyczka musi być zużyta przedewszystkiem na spłatę długów skonsolidowanych i płynnych, ciężących na skarbie austriackim. De facto wobec wzajemnego zadłużenia, o którym wspominaliśmy wyżej, ani Bank Narodowy, ani skarż, ani przemysł i banki austriackie nie

dostaną do rąk pieniędzy. Nastąpi wewnętrzna regulacja zobowiązań — i tyle. Protokół pożyczki lozańskiej przewiduje wprowadzenie kontroli ze strony wierzycieli nad finansami Austrii, ustanawia dość ciężkie warunki spłaty i oprocentowania pożyczki.

To też w parlamencie austriackim opozycja przeciw protokołowi lozańskiemu była silna i pozycja rządu i kanclerza Dollfussa uratował przy głosowaniu jeden tylko głos; 80 głosów padło przeciw, 81 — za. Przeciw głosowali socjal-demokraci, niemiecko-narodowi i dwaj członkowie grupy faszystowskiej. Za protokołem głosowali chrześcijańscy demokraci (obóz ś. p. Seipla), związek ludowy i 6 faszystów.

Z trudnością tylko sklecił rząd większość w parlamencie, gdyż entuzjazmu nie było nawet po stronie partji prorządowej. Naogół nie spotkały się z zaprzeczeniem, na wet ze strony zwolenników akceptowania pożyczki, argumenty p. Bauera, który twierdził, iż pożyczka i jej warunki ograniczają samodzielność Austrii w polityce zewnętrznej i gospodarczej na przeciąg lat 20, iż wartość produkcyjna pożyczki jest żadna, iż plusy walutowe pożyczki przetrwają za ledwie parę miesięcy, plus finansowe — najwyżej rok, poczem cały ustroj i życie gospodarcze kraju znajdą się znów w zaniku bez wyjścia.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Dama z towarzysztwa w speluncie szajki złodziejskiej

WILNO, 23.8. — We wsi Góry pod Wilnem Fiodor Stankiewicz został doszczętnie okradziony ze wszystkich ruchomości. Złoczyńcy korzystając z tego, że w chacie nie było nikogo, wdarli się do wnętrza przez okno i splądrowali mieszkanie doszczętnie.

Wszystko jednak wskazywało na to, że złodzieje byli niedawno, to też uszkodzony nie tracąc

ani chwili czasu zaalarmował sąsiadów i wraz z nimi udał się w pościg, który doprowadził do ujęcia jednej ze złodziejek, Niny Nowik, zam. w Wilnie, która dzwigała wielki worek ze skradzioną garderobą.

Reszta złoczyńców rozpieczęta się.

Chłopi Nowikową związali powrozami wsadzili na konia i przy-

wieźli do komisariatu, gdzie złodziejka, dzięki energicznemu badaniu policji, wydała swych współników.

Zorganizowana natychmiast obława policyjna doprowadziła do ujęcia pozostałych złodziejszków.

Najbardziej jednak sensacyjnym jest fakt, że w czasie obławy policja w jednej ze spelunek, odwiedzonej przez najgorsze meły świata podziemnego Wilna, znalazła elegancko ubraną kobietę w średnim wieku, o nieprzeciętnej urodzie.

Rysy i sposób bycia zatrzymanej wskazywały na to, że pochodzi ona z lepszej sfery...

Istotnie, w czasie badania zatrzymana podała się za Marię Milewską, kobietę pochodzącą z najlepszego towarzysztwa wileńskiego. Milewska odmawia jakiegokolwiek wyjaśnienia, to też obecność kobiety z tak wysoko postawionej sfery w speluncie złoczyńców staje się niezwykłą zagadką.

Maria Milewska jest rozwiedziona żoną znaną na terenie Wilna osobiście.

Wedle zebranych przez nas informacji, uciekła ona od męża z przyjacielem, który właśnie wciągnął ją w tak ohydne środowisko.

Więść o zatrzymaniu Milewskiej wywołała w Wilnie olbrzymie wrażenie.

Korona pięknego wyglądu jest czysta, zdrowa cera...

Jedną z najcenniejszych tajemnic piękności na świecie jest specjalna recepta Palmolive — stosowana przez naszych fachowców. Do wyrobu mydła Palmolive zostają użyte słynne olejki kosmetyczne z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych — znane od wieków jako najbardziej naturalne olejki piękności.

Piękne kobiety całego świata wiedzą, że naturalny sposób pielęgnowania urody jest najlepszy. Wiedzą, że regularne używanie mydła Palmolive i wody jest podstawowym warunkiem prawdziwej piękności, gdyż tylko czysta cera może być prawdziwie piękna. Dlatego też miliony kobiet używają regularnie codziennie mydła Palmolive, pielęgnującego urodę, skuteczne, a przytem nie kosztowne... miękka obfita jego piana usuwa ze skóry wszelkie nieczystości, nie drażniąc jej przytem zupełnie. Jeżeli więc Pani pragnie zachować świeżą cerę i młodzieńczą giętkość i jedność skóry, powinna Pani używać codziennie mydła Palmolive — również jako mydła do kąpieli.



Prosimy żądać stale tylko prawdziwego mydła Palmolive, zwracając uwagę na jego cechy charakterystyczne: zielone opakowanie z czarną opaską i złotym napisem Palmolive

WYRÓB KRAJOWY

TERAZ GR. 90

MYDŁO PALMOLIVE

Tennisowe mistrzostwa Polski Drugi dzień zawodów

WARSZAWA, 23.8. (PAT) — W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski rozegrano na kortach „Legii” następujące spotkania:

Jędrzejowska wygrała łatwo z Grąbczewską 6:1, 6:1. Volkmerów na zwyciężyła Lilpopównę 6:2, 6:0

W grze pojedynczej panów Maks Stolarow odniósł zwycięstwo nad Altschulerem w 4 setach 6:1, 4:6, 6:4, 7:5. Popławski wyeliminował Kruczkiewicza 6:0, 6:0, 6:2. Tłoczyński pokonał Marszewskiego 6:2, 6:3, 6:1. Popławski wygrał z Tarłowskim 6:2, 4:6, 6:4, 6:8, 8:6.

W grze podwójnej panów Tłoczyński i Maks Stolarow zwyciężyli parę Majewski — Kruczkiewicz 5:2, 6:2, 6:4.

Mecz pomiędzy Jerzym Stolarowem a czechosłowackim Kleinem przerwano z powodu ciemności po dwóch setach 5:7, 6:2.

Z różnych przyczyn goście zagraniczni nie mogli jeszcze przybyć w wtorek rano, a przybyli dopiero wieczorem. Czechosłowak Menzel

wskutek formalności paszportowych przybędzie dopiero w środę rano.

WARSZAWA, 23.8. (PAT) — Tenisistka Barbier odwołała swój przyjazd na mistrzostwa tenisowe Polski z powodu nadwyżenia nogi na wczorajszych zawodach w Szwajcarii.

Jutrzejsze najciekawsze spotkania rozegrane zostaną między parami Grand Guillet (Egipt) i Giallot (Francja) a parą polską Volkmerówna — Hehda. O godzinie 12 czeska para Ertl — Klein rozegra mecz z parą polską Dubieńska — Warmiński. O godz. 15 ćwierćfinalowa gra pomiędzy paniami niemką Cramer a francuską Gallet.

Polacy lecą bez wypadków

Włosi wycofali się z raidu wskutek szeregu katastrof Drugi etap międzynarodowych zawodów samolotów

RZYM, 23.8. (PAT) — Uczestnicy międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych wystartowali dziś rano z Rzymu. Zawodnicy podzielili się na 9 grup wyruszających kolejno w pięciominutowych odstępach czasu. Orliński wystartował o godz. 6 m. 10, Żwirko o 6-ej min. 15, Karpiński o 6-ej min. 35 i Gedgowd o 6-ej m. 35.

FLORENCJA, 23.8. (PAT) — Uczestnicy międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych wylądowali i wystartowali z Florencji między godz. 7 min. 5 a 9 min. 20.

Niemiecki aparat lotnika Papany spadł w Greve, w okolicach Florencji, przyczem załoga samolotu nie poniosła szwanku, aparat zaś jest bardzo uszkodzony.

Wypadki włosków

PARYŻ, 23.8. (PAT) — Uczestnicy międzynarodowego raidu samolotów turystycznych przylecieli dziś do Cannes. Pierwszy przyleciał o godz. 11 min. 10 Niemiec Seidemann przed swym rodakiem Massenbachem i Włochem Colombo. Jako 11 z kolei przybył Żwirko, 13 — Karpiński.

W Cannes wycofali się z raidu piloci włoscy de Angeli, którego aparat uległ uszkodzeniu, urwało się skrzydło, oraz Lombardi, Viazzi i Stoppani.

Do Lyonu pierwszy przybył o godz. 22 min. 58 Niemiec Seidemann, drugi o godz. 13,40 Massenbach, trzeci — o godz. 13,41 — Colombo. Jako 18 z kolei przyleciał Gedgowd. Włoch Colombo w Lyonie wycofał się z raidu.

BERLIN, 23.8. (PAT) — Dziś w południe w pobliżu miasta Elbenga na wybrzeżu pn. zachodnim Włoch, spadł samolot, którym jechał lotnik Suster oraz towarzysząc mu dziennikarz sportowy dziennika sportowego „Litoriale”. Suster jest ranny, dziennikarz po-

niósł śmierć. Suster uczestniczył już w pierwszym raidzie europejskim w roku 1929 należał do czołowych pilotów. W roku 1931 brał udział w drugim raidzie włoskim, z którego musiał się wycofać wskutek wypadku jakiemu uległ.

Włosi wycofali się

PARYŻ, 23.8. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Rzymu: Włoski minister lotnictwa polecił lotnikom włoskim, biorącym udział w europejskim raidzie okrężnym samolotów turystycznych, wycofać się z zawodów. Decyzja ta została powzięta na skutek wypadków jakim uległy samoloty włoskie.

Jak wiadomo aparat Sustera spadł w Elbenga w okolicach Genui z powodu oberwania się skrzydeł. Pilot zdołał się uratować przy pomocy spadochronu, towarzysząc jego poniosł śmierć. Dziś rano taki sam wypadek miał lotnik

włoski de Aneli, któremu jednak udało się wylądować.

Istnieją podstawy, że wypadki spowodowane zostały wadliwą konstrukcją aparatów.

Włoski minister lotnictwa polecił komendantowi strefy lotniczej w Mediolanie gen. Taccini bezwzględne przeprowadzenie śledztwa. Typ samolotów włoskich, biorących udział w raidzie został niedawno zakwalifikowany.

PARYŻ, 23.8. (PAT) — Dziś o godz. 19 min. 50 na tutejszym lotnisku wylądował pierwszy lotnik biorący udział w międzynarodowym raidzie samolotów turystycznych. Pierwszy wylądował lotnik niemiecki Seidemann.

PARYŻ, 23.8. (PAT) — Donoszą z Lyonu, że na tutejszym lotnisku wylądowali o godz. 17 min. 25 kpt. Bajon, o godz. 17 min. 58 kpt. Orliński.

Donoszą z St. Callen, że jako 12 kolei wylądował kpt. Gedgowd

PARYŻ, 23.8. (Tel. wł.) — O godz. 19,57 t. j. na 3 minuty przed zakończeniem pracy komisji kontrolnej przybył na lotnisko paryskie jako pierwszy lotnik niemiecki Seidemann.

Nowy rekord lotniczek amerykańskich

LONDYN, 23 VIII. (PAT) — Z Curtissfield donoszą, że dwie lotniczki amerykańskie Marilis i Thaden wylądowały po 196 godzinach lotu, bijąc w ten sposób o 73 godziny rekord kołaczy wytrzymałości. Zaopatrzenie samolotu w benzynę i żywność odbywało się w powietrzu.

Trybuny prasowe tylko dla hitlerowców

Hitlerowcy dążą do wyrugowania dziennikarzy innych odcieni politycznych z trybun prasowej w sejmie pruskim. Mając teraz większość w sejmie i prezydentem landtagu swojego partyjnika — Kerla, skasowali wszystkie dotychczasowe karty prasowe, przyczem nowe karty mają być wydawane z zastrzeżeniem partii politycznej, do której należy dany sprawozdawca sejmowy. Ponieważ, mówią hitlerowcy, partja państwowa np. posiada w sejmie tylko dwóch posłów, przeto sprawozdawcy pism, należących do domów wydawniczych Mosse i Ustein, będą mogli otrzymać tylko dwa miejsca, niezależnie od ilości dzienników, które reprezentują. Hitlerowcy chcą być między sobą nawet na trybunie prasowej

Delegaci polscy na zjazd demokratyczny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na międzynarodowy zjazd organizacji demokratycznych, mający obradować w Amsterdamie dnia 1 września Stronnictwo Ludowe wydelegowało b. posłów Gralińskiego, adw. Łypacewicza i b. sen. Dębskiego.

Nie było wypadku z łodzią podwodną „Argo”

PARYŻ, 23.8. (PAT) Ministerstwo marynarki oświadcza, że informacja podana prasie a donosząca o rzekomym wypadku podczas prób łodzi podwodnej „Argo”, pozbawiona jest wszelkich podstaw. Po zadawalniających próbach łódź oddana została do użytku marynarki.

Ofensywa japońska w kierunku Jehol

PARYŻ, 23 VIII. (PAT) — Agencja „Indopacifique” donosi, że japończycy rozpoczęli ofensywę w kierunku prowincji Jehol, gdzie toczą się zżarłe walki. Plany japońskie zmierzają do przyłączenia tej prowincji do Mandżurji. Plany te napotykają na wielkie trudności. General Czang - Tsue - Liang zdecydowany jest na energiczną interwencję. Oddziały jego skoncentrowane są jednak głównie na południe wielkiego muru chińskiego. General chiński oświadczył, że zdecydowany jest na prowadzenie walki dopiero wówczas, gdy wojska japońskie przekroczą mur chiński.

Gwałtowne burze nad Boryslawiem i Lublinem

BORYSLAW, 23.8. (PAT) — Dziś po południu przeszła nad Boryslawiem niezwykle gwałtowna burza z piorunami.

Ponowne badanie poczytalności Gorgułowa

PARYŻ, 23.8. (PAT) — Adwokat Geraud, obrońca Gorgułowa, złożył w ministerstwie sprawiedliwości prośbę o rewizję procesu, opierając się na rzekomem pogorszeniu się stanu umysłowego skazanego oraz na listach dwóch lekarzy chorób umysłowych

rza z piorunami. Jeden z piorunów wpadł do mieszkania przy ul. Potok Średni i poraził 60-letnią staruszkę. Lekarz skónstatował zgon. W chwilę potem porażona została służąca, która w czasie burzy ezerpała wodę ze studni. Dzięki natychmiastowej pomocy zdołano ją przywrócić do życia; jest ona jednak silnie poparzona.

LUBLIN, 23.8. (PAT) — W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych przeszła nad Lublinem gwałtowna burza połączona z piorunami. Wskutek ulewy zalanych zostało kilkanaście mieszkań położonych w dzielnicy robotniczej.

DZIEŃ W ILUSTRACJI



POGRZEB PREZYDENTOWEJ MOŚCICKIEJ.

Dnia 20 b. m. odbył się w Warszawie pogrzeb zmarłej w dniu 18 b. m. w Spale małżonki pana prezydenta R. P. ś. p. Michaliny z Czyżewskich Mościckiej.

Na fotografii naszej widzimy moment wyruszenia konduktu żałobnego z przed katedry św. Jana w Warszawie. Za trumną postępuje pan prezydent Rzeczypospolitej wraz z rodziną.



„ROBOT“

„Atrakcją wystawy radjowej w Londynie jest mechaniczny człowiek - robot. Włada on wszystkimi językami z wyjątkiem rosyjskiego. Wystarczy podobno tylko przemówić do niego parę słów w danym języku.

Zdjęcie nasze przedstawia mister Robota — niklowego gentlemana wagi dwóch-tonn.



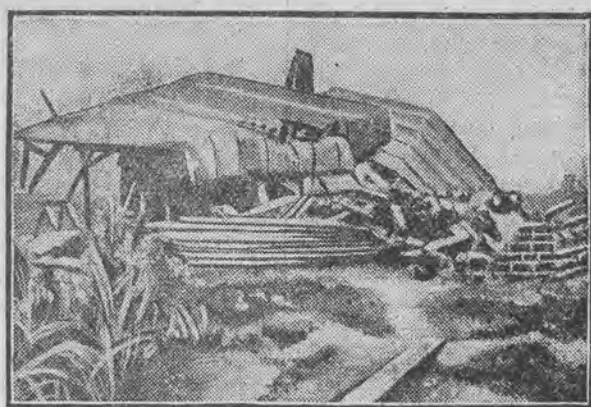
POLSKI SAMOŁOT KOMUNIKACYJNY W RYDZE.

Nasza ilustracja przedstawia chwilę, gdy premier lotewski Skujeniaks (x) przecina symboliczną wstęgę przed odlotem samolotu P. L. L. „Lot“ do Tallina w obecności posła R. P. w Rydze Arciszewskiego (xx). Na lotnisku ryskiem zgromadziło się z okazji inauguracji nowej linii lotniczej liczne grono przedstawicieli rządu i społeczeństwa lotewskiego.



FALA UPALÓW.

Trójka młodych londyńczyków znalazła dobry sposób przeciwdziałania w czasie upałów panujących w metropolii brytyjskiej.



ZAMACH BOMBOWY

zniszczył całkowicie jednorodzinny domek mieszkalny pod Kottbus.



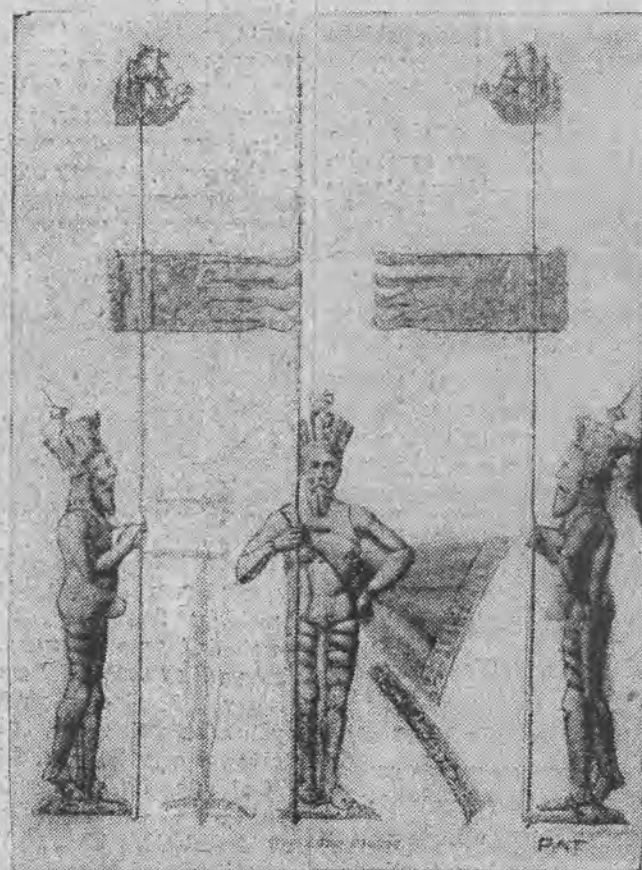
WYŚCIG KOLARSKI DO MORZA POLSKIEGO.

Oto grupa zwycięzców wyścigu kolarskiego z Warszawy do Gdyni i z powrotem. W ciężkim tym biegu zwycięstwo odniósł Radke (z klubu sportowego „Świt“). W ostatnim etapie z Mławy do Warszawy zwyciężył Michalak (Legja).



GRECKA FRYZURA

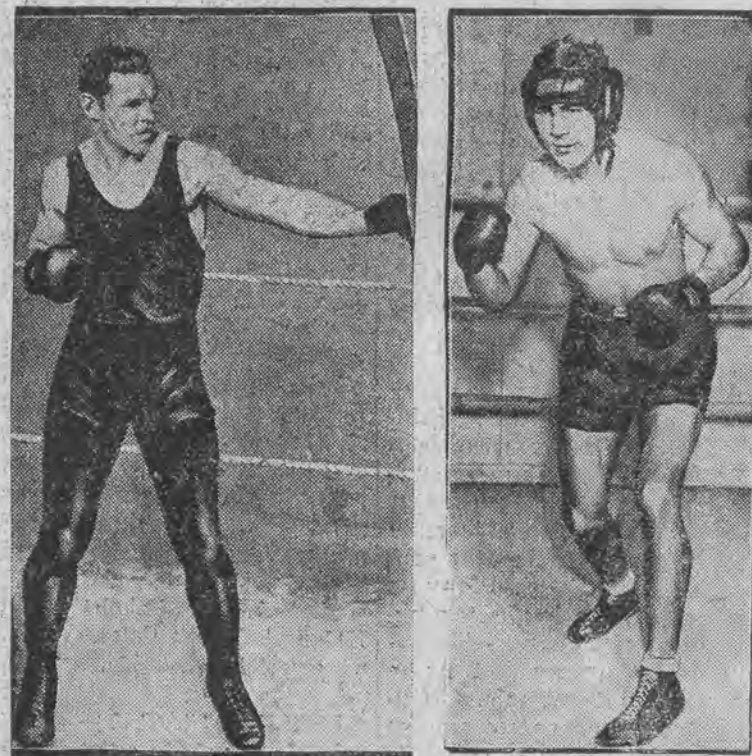
zdaje się ostatecznie zdobywać sobie prawo obywatelstwa.



PAMIĄTKI POLSKIE W GDAŃSKU.

Szczyt gdańskiej wieży ratuszowej zdobi ciekawa statua króla Zygmunta Augusta, piękny okaz renesansowej sztuki zdobniczej.

Na ilustracji naszej podajemy rysunki, wyobrażające tę pamiątkę z czasów, gdy miasto Gdańsk oświadczyło wdzięcznością opiekę królów polskich.



SCHMELING ZNALAZŁ NOWEGO PRZECIWNIKA.

Były mistrz świata w ciężkiej wadze, Max Schmeling (na lewo) walczyć będzie za miesiąc z b. mistrzem świata w wadze średniej, Mickey Walkerem (na prawo), w stadjonie Long Island pod Nowym Jorkiem.

Już dziś zapowiadamy serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą wkrótce na ekranie dźwiękowego kina „CAPITOL“

Express Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong.
Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą

JANETTE MAC DONALD
MAURICE CHEVALIER
Reżyserja E. LUBICZA

Dalszy ciąg repertuaru w następnym numerze!

Nowy statut partji faszystowskiej Italji

Przed paroma tygodniami nastąpiło odmłodzenie rządu Mussoliniego.

Teraz nadeszły wiadomości, że Mussolini polecił sekretarjatomu generalnemu partji faszystowskiej przygotowanie projektu reformy statutu partyjnego. Szczegóły nie są znane. O ile wiadomo, chodzi o zmniejszenie kompetencji niektórych organów partyjnych, opanowanych przez faszystów t. zw. pierwszego okresu, t. zn. z przed roku 1922. Innymi słowy, Mussolini likwiduje i w rządzie i w partji faszystowskiej jedną z grup, tę mianowicie, która mu przeszkadza. W kołach emigracji włoskiej w Paryżu przypuszczają, że Mussolini uczuł się dotknięty rozważaniami pewnych starych faszystów, jak utrwalili siebie u steru władzy w razie odejścia il duce.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — reguluje obstrukcyjny żołądek.

Tajemnicze zamachy na pociągi

Od pewnego czasu Tarnów pozostaje nieustannie pod grozą zamachów niewykrytych bandytów na pociągi dalekobieżne.

Po zamachu na pociąg bukareszteński, ocalony przez przytomnego maszynistę, mamy do zanotowania nową zbrodnię.

Mianowicie 19 bm. o godz. 2-ej w nocy na pociąg osobowy Nr. 721 idący z Krakowa do Lublina między stacjami Jasłany i Baranów położono w poprzek toru olbrzymią szynę.

Na szczęście maszynista Kotlarski pociąg w porę zatrzymał, wskutek czego uniknięto potwornej katastrofy.

Prawdopodobnie zamachu dokonali bandyci, pragnący obłowić się przy wykołajeniu pociągu. Władze wdrożyły energiczne dochodzenia.

Lord Kysant przewidział kryzys i za to musiał powędrować na rok do... więzienia

Dwanaście miesięcy temu opróżnił się jeden z kilkuset foteli w izbie lordów i kilka mniej antycznych i godnych miejsc w zarządach wielkobrytyjskich przedsiębiorstw: mylord Kysant, earl of Kysant zasądzony został na dwanaście miesięcy więzienia za przestępstwo, polegające na przekroczeniu angielskiej ustawy o spółkach akcyjnych.

„Żadne prawodawstwo kontynentu nie skazało lorda Kysanta; żadna z zagranicznych spółek akcyjnych nie zaważyła się nad zaproponowaniem mu miejsca w swej radzie nadzorczej — wołał obrońca Kysanta. I nie mylił się ani o trochę.

Za jakież więc dziwne przestępstwo powędrował przecież do więzienia siedemdziesięcioletni lord?

Odpowiedź na to pytanie brzmi trochę paradoksalnie: lord Kysant dostał się do więzienia dlatego, że mógł wypłacić w roku kryzysowym 1931 dywidendę tak znaczną, jak żadna inna spółka akcyjna brytyjskiego imperjum. Lord Kysant był najbardziej oszczędnym z wszystkich prezesów zarządów wielkich przedsiębiorstw. Lord Kysant w 1927 roku przewidywał kryzys.

A było to tak: Po pierwszych latach po wojnie nastąpił na Zachodzie błogi czas t. zw. „lat konjunktury gospodarczej”. Kto nie był wówczas we Francji, Anglii, lub Niemczech, nie marząc już o przebogactwach Stanów Zjednoczonych — ten nie może mieć pojęcia o dobrobycie najszerszych warstw tych krajów. Wzrastały równoległe płace robotnicze i dywidendy „kapitalistów”. Towarzystwa akc. prześcigały się w tem kto więcej wypłaci akcjonariuszom z końcem roku budżetowego.

Na czele rady administracyjnej Royal Mail Steam Packet i trzudziesięciu siedmiu (sic!) innych towar-

zystw stał sędziwy lord Kysant, doświadczony, daleko patrzący, zrównoważony finansista brytyjski. Jego usługi dla państwa dały mu tytuł parowski, jego rozległa wiedza jedno z kierowniczych stanowisk w angielskim świecie giełdy.

Otóż lord Kysant — który poza swą wiedzą praktyczną, był nieprzeciętnym teoretykiem ustroju kapitalistycznego — doszedł był wówczas do wniosku, że Eldorado „konjunktury gospodarczej” postępuje w zbyt gwałtownem tempie i że już niebawem powszechny pęd ku produkowaniu doprowadzi do hyperprodukcji, do załamania, do kryzysu. Lord Kysant był protestantem... Cóż to ma do rzeczy — zapyta ktoś? Pozornie nie, w rzeczywistości może bardzo wiele, odpowiemy. Najpopularniejszą, najbardziej czytana książka krajów

protestanckich jest biblia. Co niedziela na wypoczynkowym „week endzie” czytał ją wielki finansista. Uderzyć go musiał, uderzył go opis tak pozoronie prymitywny, a tak przecież głęboki pierwszego zanotowanego w dziejach kryzysu gospodarczego w Egipcie. Po siedmiu latach tłustych, siedem lat chudych. Lord Kysant może się i zastanowić nad tą kolejnością rzeczy. Lord Kysant może i pomyślał, że to co się zdarzyło niegdyś może się ponowić. I lord Kysant dla swych akcjonariuszy zaczął stosować politykę mądrego faraona. Lord Kysant powziął postanowienie brzemienne w skutki: zaprzestął wypłacać całej, rocznej dywidendy: od-tąd płacił tylko część rocznych zysków swoim akcjonariuszom. To co byłoby normalnym dorocznym zyskiem, to co nie było nadprogramową nadwyżką konjunktury. Ową zaś nadwyżkę ukrył starannie. Nie było jej nawet w bilansach.

I stało się tak, jak w Egipcie: przyszły lata chude. Przyszli pierwszy: było bardzo ciężko. Przyszli drugi: serja krachów, zła-man, samobójstw. Przyszli trzeci: przyniósł ze sobą pomruki rewolucyjnej mas. Śmieszne stało się mówić o dywidendach.

A tymczasem Royal Mail Steam Packet, choć stały w portach jego okręty, wypłacał dywidendę jakby nigdy nie. Co lepsze: Steam Packet zwiększył dywidendę. Giełda londyńska — że użyjemy tu emfaticznych słów adwokata lorda — stała się podobną morzu w czasie burzy: jak małe statki poczęły tonąć, łamać się setki innych przedsiębiorstw, niegdyś z takim po-litycznym reklamą żeglujących na spokojnych fluktach. Wśród nich olbrzym Steam Packet pruć dalej nurty oceanu sterowany wprawna ręką lorda Kysanta.

Owó sternik najspokojniej wyznał

tajemnicę sukcesu: „wiedziałem, że kryzysy są zjawiskiem perjodycznym, jak burze, jak grad. Więc za-tailłem, zataiłem anormalną nad-wyżkę dochodów, by z niej dopła-cać akcjonariuszom, gdy przyjdzie licholecie.

Na to jednak powstała burza. Surowe prawo angielskie ujrzało w tem przekroczenie przepisów usta-wy. Słusznie poniekaąd, akcjonar-jusz, który w 1925 posiadał akcje Kysanta i akcje te posiadał i w 1931 r. ten oczywiście nie tracił nic na tem, że w 1925 r. wypłaco-no mu niepełną dywidendę. Ale pan, który w roku 1925 posiadał te same akcje a w 1929 — przy-puśćmy! — sprzedał je, pan ten w 1931 dowiedziawszy się, że to co otrzymuje jego następca to są wła-ściwie jego własne, nieodcięte kupony z 1925 mógł być cokolwiek z procedury lorda Kysanta niezad-owolony. Mało pocieszać go mu-siały twarde słowa mylorda: ten tylko stracił, kto nie miał stałego zaufania do kierownictwa Steam Packet.

Obecnie lord po odsiedzeniu 12 miesięcy więzienia na jakie go w myśl litery prawa skazano, wyje-chał z tryumfem z więzienia Worm-wood Scrubs. I dziw: w Anglii su-rowych zasad, w Angli i purytanów i gentlemanów nikt go za przestę-pę nie uważa. „News Chronicle” pi-sze, że powracającego na zamek Coomb, rezydencję swą, witał owa-cyjnie tłum 10,000 ludzi. Farmerzy i dzierżawcy wprzęgli się do auta i ciągnęli je pod bramę triumfalną wystawioną pod nadzorem osobi-стым naczelnego pastora. „Temu co przewidywał kryzys”. Czy te o-wacje były kupione — czy były dy-widendą wdzięczności znikających ludzi temu, który się nie dał za-siępić chwilowemu powodzeniem kon-junktury i ludziom, których finan-sami rządził starał się zachować za-pas na 7 lat chudych?

Wkrótce

ARENA

namiętności

z Lianą

Hald

w roli głównej

Pogodny, pełen sentymentu i wielkiej miłości film FOX'A.

Reżyserji znakomitego RAOULA WALSHA p. t.

Powrót do życia

W rol. gł.: Janet Gaynor i Charles Farrell.

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju

Pocz. seansów o g. 5, w soboty i niedziele o g. 2-ej.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 31 z dnia 24 sierpnia 1932 r

MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

Ciąg dalszy.

Masza postawiła jego rózę w wazonie na stole. Uśmiechnęła się chłodno, uprzejmie i obojętnie, ale twarz jej była poczęści ukryta za bukietem róż. Dzewad Pasza czuł się bardziej niepewny, niż przypuszczał. — Spodziewał się, że zastanie zupełnie zlamaną kobietę. A tymczasem ujrzał się twarz w twarz z młodą, światową damą, którą z równem powodzeniem mógł poznać wczoraj na dancingu. — Przez kilka minut rozmowa toczyła się dookoła najobojętniejszych spraw tego świata. Potem Dzewad Pasza spostrzegł, że konwencjonalność wizyty zmusza go do szybkiego jej zakończenia, wobec czego zdecydował się na dość gwałtowne posunięcie.

— Proszę mi wybaczyć, łaskawa pani — powiedział. — Ale czy wczorajszy wypadek upoważnia mnie do absolutnej

szczerości w stosunkach z panią?

Masza uśmiechnęła się.

— Wczorajszy wypadek do niczego pana nie upoważnia. — Ale niezależnie od tego proszę pana o zupełną szczerłość.

— Wobec tego — zaczął Dzewad Pasza, wahając się, jakby w poszukiwaniu właściwych słów... — wobec tego chciałbym pani powiedzieć, że już wiele o niej słyszałem...

Twarz Maszy wyrażała dźwięcinnie wprost zdziwienie:

— Czy być może?

— Tak jest. I że dziwię się, jak pani z jednego krańcowego nastroju popada w drugi. Każda kobieta jest w mniejszym lub większym stopniu człowiekiem instynktu. Ale u pani instynkt decyduje w nieprawdopodobnym wprost stopniu...

Masza uśmiechała się i miłoczała.

— Proszę mi wybaczyć, że

tak bardzo interesuję się pani osobistością — prosił. Dzewad Pasza, usiłując po raz ostatni uratować swoją pozycję. — Była pani wczoraj wieczorem zdolna do wszystkiego, do zrezygnowania z całego konwencjonalizmu... dzisiaj jest pani bardziej chłodna i sceptyczna, niż kiedykolwiek... Prostu wyrzuci mnie pani...

— Czyż ja to robię? — zauważyła Masza kokieteryjnie.

— Tak jest.

Masza podniosła się powoli. Jej spojrzenie przesliznęło się po jego postaci i wybiegło na bezkresne fale morskie.

— Nie — odpowiedziała po chwili. — Nie wyrzucam pana. Nawet nie wiem, co pan pod tem rozumie. — A po chwili pauzy mówiła dalej: — Mamy dzisiaj czarującą pogodę, nieprawdaż? Kocham tę pogodę nad morzem... czuję się taka szczęśliwa...

Dzewad Pasza również wstał. Powiedział prosto:

— Żegnam panią Dowidzenia.

Masza podała mu bardzo uprzejmie rękę:

— Dowidzenia.

Podszedł do drzwi. Ale na progu jeszcze raz się odwrócił, pochwycił jej spojrzenie, wró-

cił dwa kroki i zapytał uprzejmie:

— Czy mogę jeszcze coś dla pani uczynić?

Masza zastanawiała się przez chwilę, poczem powiedziała uprzejmie:

— Owszem. Pan zna przecież młodego Tomasza Karca? Jeżeli go pan zobaczy, proszę mu podać mój obecny adres.

Dzewad Pasza skłonił się: — Oczywiście. Bardzo chętnie.

Poczem wyszedł, a Masza pozostała ze swym uśmiechem.

Gdy Dzewad Pasza skręcił z promenady w wąską uliczkę, wiedząc do hotelu, ujrzał Piotra, który zatroskany siedział na ławeczce i nieszczęsnym wzrokiem spoglądał w niebo. — Dzewad Pasza zawołał go:

— Piotrze.

— Słucham pana.

Dzewad Pasza patrzył nań chwilę w zadumie, poczem odezwał się:

— Piotrze... paszporty?

— Wszystko w porządku — odparł lokaj, a na twarzy jego ukazało się zadowolenie. Dzewad Pasza spostrzegł to i potaknął melancholijnie:

— Czy zauważyłeś już, Piotrze, że promienie słoneczne są zupełnie zbyteczne? Deszcz

bywa również bardzo piękną pogodą.

— Och — westchnął lokaj zachwycony, bowiem zaczynał wszystko rozumieć. Dzewad Pasza wsunął łaseczkę pod pachę, kiwnął jeszcze raz głową i dodał:

— A więc... uwaga... jutro, albo pojutrze ruszamy... — poczem poszedł dalej, pozostawiając Piotra w niemym zachwycie.

Ostatni papieros Dzewada Paszy nie zgasł jeszcze w popielnicze Maszy, gdy ktoś burzliwie zapukał do jej drzwi. Po chwili wbiegł do pokoju jakiś starszy, niski pan, zerwał gwałtownie kapelusz z głowy, uklonił się kilka razy i głośno wymienił swoje nazwisko:

— Pani pozwoli... Jestem Prager.

Masza zbliżyła się doń z pewnym zdziwieniem. Jeszcze nigdy w życiu nie widziała tego człowieka i nie wyobrażała sobie nawet, co może go do niej sprowadzać. Pan o nazwisku Prager nałożył tymczasem binokle, wyjął z kieszeni plik papierów i zapytał z miejsca:

— Panna Masza Rewska, jeśli się nie mylę?

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Osobiste

Wczoraj powrócił z urlopu i objął urządowanie naczelnik urzędu stanu cywilnego przy magistracie m. Łodzi p. Ignacy Librach.

Rok szkolny rozpocznie się 1 września

Jak się dowiadujemy władze kuratoryjne wydały obecnie zarządzenie poszczególnym dyrektorom i inspektorom szkolnym, w kwestji rozpoczęcia roku szkolnego.

W myśl tego zarządzenia w dniu 1 września r. b. winien być rozpoczęty rok szkolny. W dniu tym dziatwa winna się stawić w odpowiednich klasach i udać się na nabożeństwo do kościołów, w dniu zaś 2 września r. b. mają się rozpocząć normalne zajęcia szkolne. (a)

Nożem w gardło
Rozpaczliwy czyn służącej

15-letnia Irena Wałngold pracuje jako służąca u pp. Konów, bawiących obecnie na letniku na Wiśniowej Górze.

Onegdaj 5-letni synek Konów, Mordka, został pokąsany przez psa. Chlebodawczyni Wałngoldówny zarzuciła jej, iż wypadek miał miejsce z powodu braku opieki nad dalcem i kazała dziewczęźnie opuścić służbę. Zrozpaczona służąca usiłowała popełnić samobójstwo, zadając sobie cios nożem kuchennym w gardło.

Wezwany na miejsce lekarz pogotowia udzielił młodocianej desperatce pomocy, pozostawiając ją pod opieką chlebodawców, którzy postanowili zatrzymać Wałngoldównę nadal u siebie. (p)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckela (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); I. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

WYCIECZKA P. T. K.

Łódzki oddział PTK. organizuje w niedzielę, dnia 28 sierpnia wycieczkę do Tuszyna i lasów tuszyńskich. Wyjazd o godz. 9 rano tramwajem podmiejskim z placu Reymonta.

Prowadzi p. adwokat Rumszewicz.

Opłata za wycieczkę dla członków zł. 4 dla gości zł. 5.

Informacje w sekretarjacie Al. Kościuszki 17 w piątek od godz. 19 — 21.

Bestja w ludzkiej postaci
W ohydny sposób Marciniak zamordował swą kochankę

Ostatnia zbrodnia, popełniona przy ul. Kalenbacha 28, od słoniła znowu rąbek zasłony, okrywającej cuchnące bagno wielkomięjskie.

Jak już donosiliśmy, 36-letni Bronisław Marciniak, zawodowy sutener, uderzeniem ciężkiego kamienia,

ważącego kilka kilogramów, formalnie zmiażdżył głowę swej kochanki, 28-letniej Franciszki Polczyńskiej, zawodowej prostytutki, a następnie, pchany żądzą mordu, pastwił się jeszcze nad nieżyjącą już najprawdopodobniej kobietą, zadając jej szereg ciosów nożem w twarz.

Morderca, po dokonaniu okropnej zbrodni, postanowił ukryć się w mieszkaniu, w którym mieścił się dom publiczny. Jeden z przechodniów, zwabiony krzykami licznych świadków krwawej sceny, ustłował mordercę zatrzymać. Marciniak

ugodził go jednak flaszka w głowę.

poczem, korzystając z zamroczenia interwenjującego przechodnia, ukrył się w mieszkaniu, gdzie zatarasował drzwi i uzbroił się w siekiere.

Wezwany na miejsce mordu posterunkowy, orientując się, iż sam nie zdoła obezwładnić krwawego zbira,

wyszedł z powrotem na ulicę,

aby wezwać pomocy kolegów. Korzystając z tego momentu Marciniak wybiegł z mieszkania i rzucił się z siekiere w reku na Gołdę Krotte, sąsiadkę, która spieszyła ofierze zbrodni ze spóźnioną pomocą,

oblewając zmiażdżoną głowę zamordowanej zimną wodą. Krotte z trudem zdołała uchronić się przed razami krwiożerczego zbira.

Następnie zbrodniarz, porzucał siekiere i wbiegł do bramy, usiłując zbiec. Tu natknął się jednak na wkraczających właśnie policjantów, którzy bez wielkich trudności

obezwładnili go.

Na miejsce zbrodni przybyli natychmiast przedstawiciele władz śledczych i prokuratury. Po wstępnym przesłuchaniu mordercy został on przewieziony do wydziału śledczego i po pierwiastkowym śledztwie odstawiony do więzienia przy ul. Kopernika.

Jak zdołaliśmy ustalić, Marciniak ma poza sobą bardzo burzliwą przeszłość.

Odsiadywał on już niejednokrotnie kary więzienia, zaś pobyt na wolności wyzyskiwał po to, aby

popelniać nowe zbrodnie. Marciniak przez szereg lat

utrzymywał wspólnie ze swą żoną, Józefą, dom publiczny przy ul. Nowaka 19-20. Przed mniej więcej rokiem „małżeństwo” to rozbiło się na tle zazdrości o Polczyńską, która była kochanką Marciniaka już od 1927 r.

Żona Marciniaka opuściła dom męża, wobec czego ten zamieszkuje wspólnie z Polczyńską w domu publicznym przy ul. Kalenbacha 28, utrzymywanym przez t. zw. pannę Stefę (42-letnia Stefanja Wojtalik, niezamężna).

mieszkanie sprzedał i pieniądze — przepił,

Ze względu na ciasnotę, panującą w mieszkaniu Wojtalikowej, Marciniak wraz ze swą kochanką sypiał w czasie ostatnich upałów na siennikach, złożonych na podwórzu, w wypadku niepogody zaś — w sionce, przy drzwiach mieszkania Wojtalikowej.

Powodem zbrodni były pieniądze.

Mianowicie po wypiciu wspólnie z Polczyńską półlitrowej flaszki wódki, Marciniak zwrócił się do kochanki z żądaniem zwrotu pieniędzy, albowiem, jak twierdził, po sprzedaniu mieszkania dał jej kilka złotych. Polczyńska z kolei wystąpiła z pretensją do Marciniaka, aby zwrócił jej pieniądze, które za biera od niej w ciągu pięciu lat, wskutek czego ona

nie raz głodem przymierała i wogóle nie stać jej było na jakieś przyzwoitsze ubranie się.

Pod wpływem tej wymówki zbrodniarz zeskokczył z siennika, na którym leżał, chwycił leżący w nieznaczonej odległości ciężki kamień i rzucił nim w głowę kochanki.

Marciniak był niejednokrotnie używany, jak słychać, do wykonania wyroków bałuckiej „dintoiry”. Na karb zbira zapisuje się

wiele krwawych rozpraw nożowych,

których terenem jest dzielnica bałucka niemal co noc.

Marciniak nie poprzestawał na wyzyskiwaniu kochanki w osobie Polczyńskiej. Grasował on na całym terenie Bałut, terroryzując dównież inne prostytutki, od których wymuszał pieniądze, „konkurując” w ten sposób z innymi alfonсами.

Zbrodniarz, który stanie przed sądem doraźnym, był jednym z najbardziej nieczestnych typów,

spotykanych w północnej dzielnicy miasta, a o jego zezwierzęceniu najlepiej świadczy sposób zamordowania kobiety z której nierządu utrzymywał się przez kilka lat przy życiu.

Komisje sanitarne pracują!

Opieczętowny zakład fryzjerski i liczne protokoły za nieprzestrzeganie przepisów

Pod przewodnictwem wicestarosty Rosickiego odbyła się konferencja, na której omówiono sprawę obecnego stanu sanitarnego w Łodzi.

Według zgodnych opinii uczestników konferencji, stan sanitarny w mieście jest bardzo zły, a co ważniejsze — pogarsza się stale.

W wyniku narady postanowiono przeprowadzić szereg lustracji w różnych punktach miasta.

Lustracje te zostały podjęte pod osobistym kierownictwem naczelnika wydziału karnego przy starostwie grodzkiem, p. Artura Rajna.

Lotna brygada sanitarna, która znalazła się m. in. w zakładzie fryzjerskim Józefa Konsztata (ul. Napiórkowskiego 3), stwierdziła, iż wszystkie ręczniki używane przy obsługiwaniu klientów, są brudne i zaflepowane. Tak samo brudne, oddawna nieczyszczone były grzebienie. Poza tym stwierdzo-

W SZKOLE

Nauczyciel: — Przechodzę przez ciemny zaułek. Rzucił się na mnie zbój i zadaje mi cios pałką w głowę. Padam martwy. Co z tego wynika?

Jasio: — Będziemy mieli wakacje, panie psorze.

(Journal Amusant)



Nadprogram:

Groteska Fleischera
oraz aktualności Paramountu

Ceny miejsc pomimo bogatego programu **zniżone.**

Początek o 4.30,
w soboty i niedziele o 12.30

Ceny na poranki od 50 gr.

Dziś wielka premjera!

Niebywały, potężny, egzotyczny film nad filmy!
Arcydzieło — przewyższające „Białe Cienie”

TABU Przepiękny, artystyczny dramat o potężnej erotycznej treści. Reżyserja — słynnego mistrza **F. W. Murnana**

Fascynujący ten film ogląda się z niebywałym zainteresowaniem.

Piękne melodie!

Cudowne tańce!

Szczyt techniki i reżyserji!

W rolach głównych występują mieszkańcy mórz południowych i kobiety w strojach...

EWY!

Tabakiera dla nosa

Służba kolejowa Łódź—Kaliska nie dorosła do swych zadań

Ubiegłej niedzieli, mniej więcej na 10 minut przed odejściem pociągu osobowego w kierunku Łasku, miał miejsce na dworcu Łódź — Kaliska następujący, wielce charakterystyczny wypadek:

Na stacji kolejowej w godzinach porannych panował wielki ruch. Tysiące rodzian, udających się na week-end, podróży i t. p.

Na jednym z torów po lewej stronie dworca stał pociąg osobowy, kursujący tylko w niedzielę i święta w kierunku Łasku. Parowóz znajdował się w odległości kilku metrów od pociągu i, jak zwykle, miał być doczepiony do wagonu pocipgu dopiero przed odjazdem z Łodzi.

Tym razem wszystko odbyło się przepisowo i tylko sposób doczepiania lokomotywy do pociągu stał się przedmiotem ostrego incydentu między pasażerami, a służbą kolejową.

Otóż obsługa pociągu, będąc najwidoczniej w doskonałych humorach, postanowiła sobie zakpić z pasażerów. „Żart” kolejarzy polegał na tem, że za miast doczepić parowóz do pociągu wolno i ostrożnie, maszynista najechał na pociąg z dość dużą siłą, tak, że obecni w przedziałach wagonów pasażerowie pospadali wskutek silnego wstrząsu z ławek, a wielu wchodzących do wagonów ludzi przewróciło się i upadło na ziemię wraz z bagażem.

Nie należy chyba dodać, że ten głupi figiel kolejarzy mógł dać katastrofalne skutki w postaci nieszczęśliwych wypadków.

We wspomnianym pociągu znajdowało się akurat dwóch znanych lekarzy łódzkich, którzy odczuli na własnej skórze skutki „żartu” obsługi kolejowej. Oburzeni do głębi, udali

się oni niezwłocznie ze skargą do naczelnika ruchu na dworcu.

Po złożeniu energicznego protestu przeciwko niedopuszczalnemu wybrykom kolejarzy, poprosili o okazanie książki zażaleń, celem wpisania całego zajścia. Naczelnik ruchu wysłuchał zażaleń interwencyjnych, ale oświadczył, iż książka zażaleń znajduje się w poczekalni drugiej klasy.

Lekarze udali się oczywiście za wskazówką urzędnika do poczekalni. Tu jednak ku ich największemu zdziwieniu poinformowano ich, że książka zażaleń jest zamknięta w szufladzie jakiegoś biurka, ale klucz od szuflady znajduje się właśnie u... naczelnika ruchu.

Tego było już za wiele. Zdenierwowani i w najwyższym stopniu oburzeni pasażerowie postanowili dalej interwenjować, gdyż fakt, iż książka zażaleń nie jest ulokowana w miejscu dostępnym dla publiczności, zaskoczył ich najbardziej. Ponieważ jednak pociąg miał wyruszyć za niecałą minutę, zrezygnowali w ostatniej chwili z dalszych kroków interwencyjnych i wsiadli do wagonu.

Fakt powyższy podajemy do wiadomości władz kolejowych, które powinny w sposób najbardziej surowy ukarać ich podległy personel za niespotykany na całym chyba świecie

lekceważący stosunek do publiczności.

Jest rzeczą niedopuszczalną i skandaliczną, aby obsługa pociągu pozwalała sobie na głupie żarty, mogące się fatalnie skończyć dla pasażerów, a już zupełnie niesłychanym i godnym potępienia jest, aby odpowiedzialny urzędnik na tak wielkiej stacji odsyłał niezadowolonych pasażerów, którym stała się krzywda, po książkę zażaleń do poczekalni dworcowej, podczas, gdy on sam posiada klucz od biurka, w którym ukryta jest księga.

Zuchwała kradzież Wszystkie ruchomości wywiezione wozem

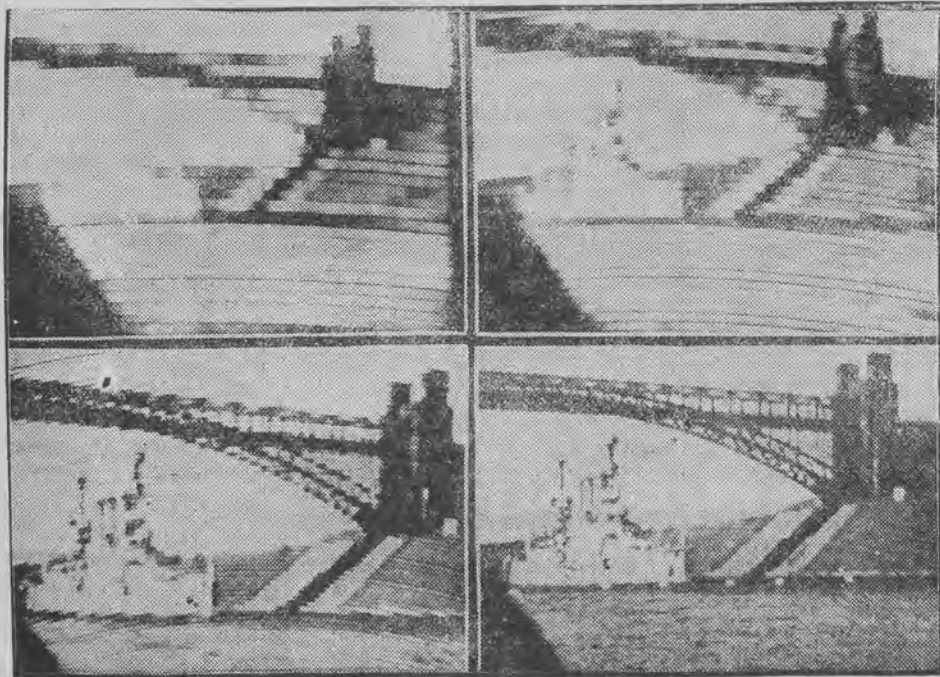
Z mieszkania Stanisława Skrzosa (Wrzesińska 96) niewykryci sprawcy, po wyłamaniu drzwi, wynieśli wszystkie bardziej wartościowe przedmioty oraz garderobę i bieliznę. Wszystkie skradzione rzeczy wywieziono umyślnie sprzedanym wozem.

Poszkodowany oblicza swoją stratę na 1,200 zł.

Złodzieje byli najprawdopodobniej dobrze poinformowani o warunkach, w jakich znajdował się Skrzos, albowiem miał on się wkrótce wyprowadzić ze swego mieszkania, po powrocie z letniska, na którym przebywał od kilku dni.

Powiadomieni o planach Skrzosa sąsiedzi nie zwrócili uwagi na wynoszenie mebli z mieszkania w porze nocnej, sądzili bowiem, że przyspieszył on przeprowadzkę. (P)

Rozwój telewizji



Na wielkiej wystawie radiowej, otwartej obecnie w Berlinie, głównym przedmiotem za interesowania jest przenoszenie obrazów na odległość. Jak widać z powyższej ilustracji wyrazistość obrazu zależy jedynie od ilości punktów, na jakie się obraz przenoszony rozkłada. Cztery kolejne zdjęcia przedstawiają tę samą scenę. Pierwszy obraz przeniesiony jest ilością 1200 punktów, ostatni zaś, zupełnie już wyraźny, ilością 30 tysięcy punktów.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
b. p. Józefa Zundelewicza

właściciela apteki

i złożyli nam dowody współczucia składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Zona, Dzieci i Rodzina

Delegacja magistratu interwenjować będzie w Warszawie

Jak wiadomo, w dniu 1 b. m. weszła w życie nowa ustawa o odmiastowieniu egzekucji podatkowych na terenie całego obszaru Rzplitej za wyjątkiem Łodzi, Warszawy i Lwowa. Dzień, w którym ta ustawa uzyskała moc obowiązującą w Łodzi zbliża się szybko.

W związku z tem udała się w dniu wczorajszym do Warszawy delegacja samorządu łódzkiego w osobach prezydenta Ziemięckiego i ławnika wydziału podatkowego, Kuka.

Przedstawiciele magistratu interwenjować będą w ministerstwie skarbu w sprawie nieodmiastowienia egzekucji podatkowych w Ło-

dzi, gdyż reorganizacja systemu przymusowego ściągania podatków komunalnych odbędzie się z wielką szkodą i krzywdą dla interesów samorządu.

Należy zaznaczyć, że akcja protestacyjna przeciwko odebraniu większym miastom prawa egzekucji podatków prowadzona jest wspólnie przez magistraty Łodzi i Warszawy.

W dniu dzisiejszym mają one otrzymać od władz centralnych definitywną odpowiedź i ostateczne wyjaśnienia w tej, obchodzącej wszystkich płatników podatkowych sprawie.

Krewkie małżeństwo

Echa napadu na posterunkowego

Eleonora Pawłowska sprzedawała wodę sodową w łasku marysińskim. W czerwcu ubiegłego roku posterunkowy policji Kusztełak, obchodząc swój teren, zażądał od Pawłowskiej okazania pozwolenia na sprzedaż wody. Kiedy odmówiła, twierdząc, że nie posiada pozwolenia przy sobie, posterunkowy wezwał ją do udania się do komisariatu.

W odpowiedzi na to, krewka nie wiasta rzuciła się na policjanta okładając go butelkami po głowie. Kusztełak gwizdkiem zaalarmował o pomoc.

W międzyczasie przybiegł mąż Pawłowskiej i również rzucił się

na policjanta. Wówczas ten, w obronie własnej, wyciągnął bagnet i zadał cios Pawłowskiemu, który padł na ziemię zalewając się krwią.

Na miejscu walki zebrał się w międzyczasie większy tłum ludzi. Sytuacja mogła być groźna, na szczęście jednak, nadjechała policja konna, rozpedzając tłum. Pogotowie zabrało rannych.

Wczoraj małżonkowie Pawłowski stanęli przed sądem grodzkim. Pawłowski tłumaczył się, że nie żyje z żoną i dlatego nie stanąłby w jej obronie. Sąd nie dał wiary tłumaczeniu małżonka i skazał go na 10 miesięcy więzienia. Pawłowska skazana została na 5 miesięcy.

Oboje zostali aresztowani.

Jak i czym ożywić przyniszczonej cerę

Z objawów zniszczonej cery, opalanej bez kremu sportowego „Ultrasol”, wymienić głównie należy: opierzchy twardy naskórek, zanik soczystości i linijki zbliżone do zmarszczek. W wypadkach nabytych podczas opalania chorób skóry winno się wcześniej zwrócić do swego lekarza. Nabyte zaś usterki wyrównuje się następującymi zabiegami. Przed każdym myciem twarzy gorącą wodą, tudzież naparzeniem nad parą powlec ją na 15 minut ożywcym kremem „Oxa”. Tustą cerę powlec przed myciem gorącą wodą — mleczkiem Lityną, a napażać bez jakiegokolwiek natłuszczenia. Prawidłowa i sucha skóra wymagają mycia otrąbkami migdałowymi Dra Lustra, tustą zaś — proszkiem marmurowym „Miraculum”.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-88
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—13 przyjmuje
2—3 kobieta—lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Wspólnym wysiłkiem
ofiara pomóżmy bezrobotnym

SPLENDID
Narutowicza 20.
Początek seansów o g. 4.30,
w soboty, niedziele i święta o g. 12
Aparatura Western-Electric

Uwaga: Dzisiaj na ekranie zwycięstwo i przemówienie naszego rodaka **Kusocińskiego** na olimpiadzie w Los Angeles na biegu 10 tys. mtr., prócz tego aktualności zagraniczne.

Dzisiaj i dni następnych!

ŚLEDZTWO

Tryumf mówionego filmu prod. Eryka Pommera, reż. Roberta Siódmaka i Henri Chometta pt. wg utworu Maxa Aleberga i Ottona E. Hesse. W rol. gl.: doskonały Jean Périer i uroczą Annabella, znana z filmu „Jej Ekszelencja Miłość” Jaskrawy snop światła rzucony na ludzką miłość, nienawiść, aktualny pałający temat, żywo tętniąca rzeczywistość, wstrząsające wrażenia.
Ceny miejsc niższe!

Dźwiękowy
"PALACE"
Dzisiaj i dni następnych!

Rewelacyjny film dźwiękowy reżyserji **Edwarda Sutherlanda p. t.**
Pogarda śmierci Wzruszający dramat erotyczny, obfitujący w szereg sensacyjnych i emocjonujących momentów.
W rol. gl.: pełna kobiecego wdzięku, uroczą i czarującą **Mary Brian** oraz męski **Richard Arlen**
Nadprogram: Komedja dźwięk. oraz Tygodnik dźwięk. Paramountu. Początek o 4-ej. Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.
Widownia mechanicznie ochładzana i wentylowana. — Na sezon letni ceny miejsc niższe.

Cena paszportów paraliżuje wysiłki uczącej się młodzieży

Emigracja studencka z Polski jeszcze kilka lat temu mile przyjmowana przez państwa, do których wędrowała, ostatnio odczuwa coraz ostrzejsze i wzmagające się szykany ze strony gospodarzy, dążące do jaknajwiększego ograniczenia liczby cudzoziemskich studentów w szczególności z Polski. Studenci z Polski zagranicą pozbawieni są prawa zarobkowania, wobec czego jedynym ich źródłem utrzymania są skromne fundusze, otrzymane od rodziny. Wciąż wzmagający i pogłębiający się kryzys gospodarczy wpływa, rzecz jasna, na położenie akademika - emigranta: wielu ze studentów, dość daleko nawet w studjach swych zaawansowanych, zmuszonych jest nauki swe przerwać. Ci, którzy kontynuują studia, żyją w coraz gorszych warunkach materialnych skazani nieraz na głód. Emigracja studencka pozbawiona jest w zupełności wszystkich zdobyczy, które wywalczyli sobie studenci w kraju. A więc: domów akademickich, ubezpieczenia lekarskiego, stypendiów itd. Szczególnie ciężko przedstawia się położenie studenckiej emigracji z Polski w Czechosłowacji. Trzykrotna wyższość opłat uniwersyteckich zmusiła bardzo wielu do dalszej wędrówki w świat za nauką. Włochy i Jugosławia: oto dwa państwa, do których zmierzają ostatnio fala emigracyjna. Narazie stosunki przedstawiają się tam „nieźle”. Oczywiście jest jednak, że po napływie większej ilości cudzoziemskich studentów, stosunki ukształtują się podobnie jak we Francji, Czechosłowacji i Austrii.

Podwyżka cen studenckich paszportów zagranicznych jest nowym ciosem dla szerokiego mas niezamożnych akademików, którzy chcą szukać nauki poza granicami Polski. Podrożenie paszportów uczyniło wielkie wrażenie na emigracji studenckiej. We wszystkich ośrodkach emigracyjnych powstały specjalne komitety akcji dla zajęcia się tą sprawą. (Najbardziej sprężyste pokierował tą akcją Centralny komitet Czechosłowacji, złożony z przedstawicieli komitetów: praskiego, brneńskiego i bratisławskiego).

Opinia publiczna winna poprzeć akcję studentów zagranicznych, zmierzającą do powrotnego odzyskania 20-złotowych paszportów zagranicznych. Obecna cena paszportów uniemożliwia wielkiej części studentów wyjazd i dalsze prowadzenie studiów. Część ta zostanie w kraju i powiększy armię bezrobotnej inteligencji.

H. D.

Walka z pijaństwem w Meksyku

Gubernator prowincji San Luis Potosi (Meksyk) wydał dekret, na mocy którego zawarcie małżeństwa między nałogowymi alkoholikami jest wzbronione. Kandydaci i kandydatki do stanu małżeńskiego muszą przedstawić przed sędzią zaświadczenie komisji lekarskiej, stwierdzające, iż nie są obciążeni grzechem nałogowego alkoholizmu.

Pozatem wyznaczył także gubernator nagrodę pieniężną dla chemików, którzy wynajdą sposób zapobiegania fermentacji soku pewnego rodzaju agawy, rozpowszechnionej w Meksyku; sok ten po sfermentowaniu, znany i używany w Meksyku pod nazwą „pulque” działa, jak wódka, a konsumpcja tego napoju odbywa się w kraju w olbrzymich ilościach, zwłaszcza wśród ludu. „Pulque” działa tak samo, jak alkohol i przygotowywany sposobem domowym jest napojem, którym upijają się nie tylko mężczyźni i kobiety, ale nawet i dzieci.



KIEDYKOLWIEK SIĘ WRACA DO DOMU

można mieć w krótkim czasie herbatę, mając w domu do dyspozycji elektryczny czajnik. — Koszt prądu minimalny.

KIEDYKOLWIEK SIĘ WRACA DO DOMU

można mieć w krótkim czasie herbatę, mając w domu do dyspozycji elektryczny czajnik. — Koszt prądu minimalny.



W SKLEPIE ELEKTROWNI
ul. Piotrkowska 115 Telefon 134-42

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

Radjo dla chorych

Lwów pionierem w niesieniu pociechy cierpiącym — przez eter

Przy chwilowo wolnym biurku w lokalu Polskiego Radja we Lwowie odbyłem czterdziestominutową rozmowę z ks. Michałem Rekasem. Znając szlachetnego kapłana już dwa lata przez radio, a dopiero od kilku dni osobiście, oswoiłem się łatwo z faktem, że mam przed sobą 37-letniego niezwykle sympatycznego i kulturalnego człowieka w pełni sił męskich, a nie — jak sobie długo wyobrażałem — sędziwego kaznodzieję.

Przystąpiliśmy od razu do rzeczy gdyż ks. Rekas jest uosobieniem celowości i energii. Przyszedłem po informacje o akcji „Radjo dla chorych”. Mój szanowny rozmówca wtajemniczył mnie zwięźle w przeszłość, terażniejszość i przyszłość swojej pracy na tem polu. W pierwszym etapie, po uświadomieniu ogółowi radjosluchaczy, że chorzy muszą mieć naprzód radio, aby mogli korzystać z audycji dla chorych — odbyło się zbieranie słuchawek, aparatów i pieniędzy na radio dla

najbiedniejszych chorych prywatnych.

W drugim etapie akcja ta rozszerzyła się i objęła największe skupienia — przeważnie biednych — chorych we Lwowie, t. j. szpital powszechny i zakład kulkparkowski. Ks. Rekas jest kapłanem zakładu kulkparkowskiego i tam naprzód zrealizował swoje plany. Województwo pozwoliło użyć z funduszy zakładowych 3.000 zł. na instalacje radjowe; składki zebrane przez lokalny komitet dały 2.000 zł. Za te pieniądze założono centralę o dużej mocy z 12 głośnikami w poszczególnych pawilonach oraz 2 aparaty z głośnikami w odleglejszych budynkach. Centrala nadaje we własnym zakresie muzykę z płyt rano i w czasie zabaw dla chorych.

Na radio dla szpitala powszechnego wpłynęło ze zbiórki 6.000 zł., a drugie tyle zdobył lokalny komitet. I tam powstała w głównym gmachu centrala odbiorcza z 300 parami słuchawek — przy każdym

łóżku. W pawilonie dla dzieci ustawiono 10 głośników, a w oddziale zakaźnym 2 odbiorniki i 3 głośniki. Zostają jeszcze do obsłużenia kliniki, na których domaga się radja zarówno chorzy, jak i lekarze, którzy jednogłośnie stwierdzają korzystny wpływ radja na pacjentów. Trzeba około 10.000 zł. na zainstalowanie około 500 słuchawek i 10 głośników, względnie megafonów do parku szpitalnego.

Ks. Rekas, który urodził się w Kamionce Strumiłowej i odbył studia teologiczne we Lwowie, jest dumny z tego, że to miasto stało się pionierem w niesieniu pociechy cierpiącym — przez eter. Zakład kulkparkowski i szpital powszechny to pierwsze w Polsce szpitale państwowe, które wprowadziły tę piękną innowację. Obecnie instaluje radjo w szpitalu żydowskim lokalny komitet, który omówił plan z ks. Rekasem, jako fachowcem. Za przykładem Lwowa poszła prowincja: Grodek, Brzeżany, Złoczów (gdzie miejscowy komitet zebrał 1.000 zł.) itd. Prowincja pozostaje w kontakcie ze Lwowem.

Centrala Polskiego Radja w Warszawie stwierdziła, że akcja „Radjo dla chorych” przysporzyła wielu nowych radioabonentów, gdyż wiele osób zainstalowało aparaty odbiorcze dla swych i obcych chorych. Dalsza praca będzie szła w kierunku kontynuowania i rozszerzenia akcji na szpitale wojsk, więzienia i szpitale prowincjonalne. Sprawa jest już postawiona tak mocno, że można liczyć na szczególnie dalszy. Wszystkie agendy prowadzi „Komitet radja dla chorych”.

Oprócz aparatów radiowych zbierano w akcji także książki, czasopiśmie i ilustracje, które zasiliły pokład biblioteki niemal wszystkich większych szpitali lwowskich. Z tego wyłoniła się w jesieni ubiegłego roku „doraźna pomoc dla chorych”, gdy najubożsi zaczęli prosić o wsparcie. Zasadniczo brano pod uwagę tylko nadzwyczajne wypadki. W ciągu zimy z 1931 roku na 1932 rok znajdowało się około 280 rodzin pod stałą opieką akcji. Doraźnie zaś udzielono pomocy w około 1.000 wypadkach.

Opiekowano się przede wszystkim chorymi, a następnie ich rodzinami. Zasięg potrzeb był rozległy, więc wsparcie w pieniądzu i w naturze szło na: leczenie, na protezy, na ubranie, wikt, węgiel itp. tysiące innych rzeczy. Z opieki korzystały też dzieci chorych w ochronie przy Peltewnej, w szpitaliku św. Zofji i w ochronie miejskiej przy ul. Bema. Z darów powstał poważny zbiór książek dla dzieci. Wszystkie maleństwa obdarowano na św. Mikołaja itd. Akcja rozwija się dzięki ofiarnej pomocy różnych ludzi, którzy oddają swój czas humanitarnemu dziełu. Potrzeba jednak współpracy całego społeczeństwa w formie najdrobniejszych nawet ofiar, o które prosi wszystkich niestrudzony ks. Rekas.



Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 15.40 Feljeton dla dzieci pt. „o sokołach i sokołkach” — wygi. p. A. Bogusławski.
- 15.35 Pogawędka dla starszych dzieci pióra Henryka Wardziały p. t. „Za pan brat z przyrodą” — (Wędrowki narodów).
- 16.05 Płyty gramofonowe.
- 16.40 Skrzynka pocztowa — dr. Marjan Stępowski.
- 17.00 Koncert popołudniowy.
- 18.00 Odczyt.
- 18.20 Transmisja z Ciechocinka. Muzyka lekka i taneczna.
- 19.35 Komunikat izby przemysłu i handlowej w Łodzi.
- 20.00 Transmisja ze Lwowa słuchowska pt. „Alohe — dziewczyna z wyspy” Jerzego Topy.
- 20.40 Kwadrans literacki pt. „Rozmowa z papugą” — Stanisław Wasylewski.
- 20.55 Koncert solistów.
- 22.05 Muzyka taneczna.
- 22.25 Płyty gramofonowe.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Wiedeń (516)
- 20.45 Piosenki z wykończonych filmów dźwiękowych.
- Kalundborg (1153)
- 22.25 Kwartet smyczkowy E-dur Szuberta.
- Londyn (261) i Manchester (301)
- 20.00 Utwory Bacha (Koncert brandenburski F-dur, Koncerty fortepianowe D-moll i F-moll, Koncert brandenburski G-dur, Arje).
- Bukareszt (394)
- 18.40 Opera Pucciniego „Cyganeria” (płyty gramofonowe).
- Praga (488)
- 21.00 Kwartety smyczkowe: Suka B-dur i Mozarta G-dur.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnym Jego piśmie następujących kilku słów.

Od pewnego czasu zapytywany jestem o stosunek mój do nowopowstałego Społecznego związku lokatorów miasta Łodzi. Oświadczam więc tą drogą, iż po wystąpieniu moim z Towarzystwa „Lokator” i Związku lokatorów i sublokatorów w Łodzi, które miało miejsce jeszcze w roku ubiegłym do żadnego związku lokatorskiego nie przystąpiłem — tem samem ani członkiem Społecznego związku lokatorów, a tembardziej członkiem zarządu tegoż nie jestem.

Zwracanie się do mnie o informacje w tych sprawach jest dowodem zaufania jakie zaskarbiłem sobie w tej dziedzinie, piastując kilkakrotnie, jako wieloletni działacz lokatorski, mandaty delegata i referenta na kongresach zagranicznych i krajowych — niestety, praca zawodowa i naukowa na polu gospodarzem zmusiła mnie do wycofania się, na przeciąg pewnego czasu, z czynnego życia organizacji lokatorskich w Polsce.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania.

(—) Jan Haneman.

Łódź dnia 23.8. 1932 r.

ZBIGNIEW DYMMEK I JÓZEF MUZIKA

Dzisiaj o godz. 20.50 wystąpią w studjo warszawskim — Zbigniew Dymmek oraz Józef Muzika, którzy wykonają Sonatę na skrzypce i fortepian d-moll op. 9. Karola Szymanowskiego, utwór sięgający lat wczesniejszych twórczości genialnego kompozytora. Pozatem w programie szereg drobniejszych utworów wirtuozowskich

Teatr i muzyka

TEATR W PARKU STASZICA
Sensacja i humor, wybuchy śmiechu i nieustanna wesołość, oto cechy dzisiejszego wieczoru. A więc wszyscy łodzianie spotkają się dziś na pikantnej farsie „Moja panna mama”, w której tytułową rolę kreuje W. Niedziałkowska.

TEATR LETNI

Dzisiaj codziennie wieczorem doskonała sztuka H. Lejwika autora Golema „Królestwo nędzy”. Ceny miejsce popularne. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZŁOTY UL W TEATRZE POPULARNYM

Dzisiaj codziennie wesoła rewja „Gdy kobieta rządzi” w wykonaniu

ni wesołków stolicy. Najweselszy i najtańszy teatr w Łodzi. Ceny miejsce od 50 gr. do 2 zł. Szczegóły w afiszach.

DZIŚ KUSEWICKI W HELENOWIE.

W dniu dzisiejszym wieczorem w Helenowie odbędzie się pożegnalny koncert sławnego nadkantorę synagogi warszawskiej M. Kusewskiego w najnowszym repertuarze. Koncert odbędzie się przy udziale orkiestry symfonicznej oraz skrzypka Tobiasza Rosenberga.

Jest to pożegnalny występ nadkantorę Kusewskiego, to też zwolnieniu słynnego pieśniarza będą mieli niezły ułamek.

Dyrekcje Gimnazjów Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

zawiadamiają, że wpisy uczniów i učenje przyjmują kancelarje:

I Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 21, tel. 134-11,

II Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 22, tel. 134-12,

Gimnazjum Żeńskiego
przy ul. Piramowicza 6, tel. 127-95

w godzinach przedpołudniowych od 10—2.

Do kl. podwstępnej (A o) przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 6) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5^{1/2} (pięć i pół).

W myśl uchwały Zarządu Tow. Żyd. Szkół Średnich w Łodzi opłata w klasach niższych została obniżona.

Łódź—Warszawa

Rewanżowy mecz reprezentacji robotniczych

W nadchodzącą niedzielę, z okazji przypadającej 5-ej rocznicy istnienia Łódzkiego robotniczego komitetu sportowego będą się odbywać w ciągu całego dnia (od godz. 9-ej rano) w Łodzi, na boisku Widzewa, zawody sportowe klubów robotniczych.

W ramach zawodów zostanie rozegrany rewanżowy mecz footballowy między reprezentacjami Łodzi i Warszawy, przyczem miasto nasze reprezentować będzie znajdujący się w doskonałej formie Widzew, zaś Warszawę zespół złożony z graczy Skry, Marymontu i Znicza — Pruszkowa.

Pozatem odbędzie się błyskawiczny turniej piłkarski przy udziale Widzewa, Turu, Szternu i Morgenszternu z Łodzi, Skry i Ruchu z Piotrkowa, Turu i Szternu z Pabjanic, Gwiazdy z Kalisza i Szternu ze Zduńskiej Woli.

Zostanie również rozegrany turniej błyskawiczny piłki koszykowej i siatkowej zespołów męskich odbędzie się popisy gimnastyczne oraz zawody lekkoatletyczne.

Nurmi potępia Lehtinena

za ucieczkę przed Kusocińskim

CHICAGO, 23 VIII. Świetne wyniki polskiej ekspedycji olimpijskiej znajdują żywy odzew nie tylko w prasie, która ciągle poświęca polakom całą szpałtę, ale przede wszystkim wśród Polonji amerykańskiej.

Jesteśmy wprost przeciążeni wizytami, przyjęciami oficjalnymi, zaproszeniami, skupieniami polskich w Chicago. Otrzymujemy stopy depesz od wszystkich niemal miast, w których istnieje zorganizowane kolonie polskie.

Dzień mamy zapelniony od świtu do późnego wieczora.

Naturalnie nie możemy skorzystać ze wszystkich zaproszeń. To też przez ostatnie dni naszego pobytu w Ameryce odwiedziłem w środę Filadelfię, w czwartek będziemy już w Nowym Jorku, gdzie spędzi my dwa dni, a w sobotę wstąpimy na „Pułaskiego“.

Walasiewiczówna nie wyruszy razem z ekspedycją. Musi ona pozostać narazie w Cleveland, aby zlikwidować wszystkie swoje sprawy rodzinne i wyjedź do Polski dopiero na stepnym okręcie „Kościuszkę“.

Zawody chicagowskie miały

Finał hazeny

odbędzie się w Łodzi

Finały hazeny o mistrzostwo Polski odbędą się w Łodzi dnia 3 i 4 września przy udziale mistrza Warszawy (Legia lub Polonia) i mistrza Poznania — Warty, której udział jest jeszcze wątpliwy.

Pierwszego dnia, t. j. 3 września ma się odbyć mecz między Wartą a mistrzem Warszawy, zaś drugiego LKS. spotka się ze zwycięzcą meczu z dnia poprzedniego, przyczem jedno to spotkanie zadecyduje o tytule mistrza Polski. Należy zaznaczyć, że wobec niezgłoszenia się Cracovii, LKS. wchodzi do finału walcoverem.

jeszcze pikantny epilog w łonie drużyny fińskiej. Oto postępek Lehtinena, który wycofał się z pojedynku z Kusocińskim, spotkał się z jednomyślnym potępieniem jego rodaków.

Paavo Nurmi, który jest ciągle wyrocznią i najwyższym autorytetem fińskiej lekkiej atletyki, ostatnio osądził Lehtinena. Jak bowiem wiadomo, już po biegu olimpijskim na 5.000 mtr. stwierdził Nurmi, że zawiódł się na swym rodaku i że nie może uznać go za swego następcę, gdyż berło po nim musi oddać w ręce Kusocińskiego.

Po zawodach w Chicago do tej krytyki watorów sportowych Lehtinena Nurmi dołączył ostrą ocenę jego watorów moralnych.

Nurmi nawał postępek Lehtinena niegodnym fina i niegodnym sportowca.

Bieg kobiecy

o mistrzostwo Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku Wimy bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu dla kobiet na dystansie ok. 1000 mtr. W biegu wezmą udział najlepsze zawodniczki LKS, Makabi, Zjednoczonych, Kruszendera i innych klubów lokalnych. Tytułu mistrza broni Głazewska (LKS).

Tennis

W międzypaństwowym meczu tenisowym Anglja — Belgja w Ostendzie prowadzi Anglja w stosunku 6:1. Jedyny punkt dla belgów zdobyła para Sigard, La Croix, bijąc parę angielską Nuthall i Lee 6:4, 2:6 i 6:3.

*

W mistrzostwach tenisowych pań w Stanach Zjednoczonych, rozgrywanych pod Nowym Jorkiem, do półfinału weszły: H. Jacobs i Babcock oraz angielski Pittman i Ridley.

Kto broni barw Łodzi

na niedzielny mecz z reprezentacją Poznania

W dniu wczorajszym podaliśmy skład reprezentacji Poznania na mecz z Łodzią w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu. Podaliśmy również skład łodzian, zaznaczając, że za zdaniem nim najprawdopodobniej pewne zmiany.

Obecnie, jak się dowiadujemy, kapitan związkowy, p. Oto ustalil już definitywnie skład naszej reprezentacji.

która wyglądać będzie następująco:

bramka: Frymarkiewicz (Ł. K. S.), rezerwa Wojciechowski (S.K.S.), obrona: Karasiak (Ł. K.S.), Kudelski (S.K.S.), pomoc: Jańczyk (Ł.K.S.), Kahan (Hakoah), Welnic (Ł.K.S.),

atak: Durka (Ł.K.S.), Herbstreich (Ł.K.S.), Klimeczak (Turyści), Sowiak (Ł.K.S.), Król (Ł. K. S.).

W reprezentacji nie widzimy

ani jednego gracza Ł. T. S. G. Tomaczy się to faktem, że drużyna ta gra w niedzielę

w Łodzi o wejście do ligi i kapitan związkowy zgodził się, by zatrzymała wszystkich graczy.

Jak więc widzimy, wystawiamy przeciw Poznaniowi najlepszy skład, na jaki nas obecnie stać. Gramy z drużyną również bardzo silną. Zadecyduje więc o zwycięstwie ambicja i duch walki.

Minimum odznak POS. musi zdobyć każdy klub

Kierownictwo okręgowego Urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wydało zarządzenie, że kluby i związki sportowe muszą zdobyć w stosunku do ilości zawodników 50 proc. państwowych odznak sportowych, gdyż w przeciwnym razie nie będą mogły korzystać z pomocy urzędu.

Ośrodek P. W. i W. F. odbywa w dalszym ciągu na boisku WKS. próby do zdobycia odznaki państwowej.

Zarządzenie co do minimum odznak POS. ma na celu nałożenie na kluby i stowarzyszenia sportowe obowiązku propagowania wśród swych członków odznaki, a tem samem rozwoju fizycznego.

Sport w Koluszkach

W niedzielę, 21 b. m. gościł tutaj K. K. S. u siebie na zawodach rewanżowych tomaszowski Hakoah. K. K. S. lekceważąc gości, wystał z czterema rezerwami co okazało się zgubnym, gdyż na 10 min. przed końcem Hakoah prowadził już 3:1. Dopiero widmo klęski podnieciło drużynę, która wyteżyła wszystkie siły, przygniatając przeciwnika i z trudem wywalczając sobie ostatecznie wynik remisowy 3:3 (1:1).

Bramki dla gości zdobył Rotman (2) i Sztajman (1).

Dla K. K. S. Michalak (2) i Środa (1).

Sędziował za zgodą kapitanów drużyn b. słabo gracz Hakoahu, p. Giersztański.

W tym samym dniu rozegrane zostały zawody o mistrzostwo między tutajszą Siłą a brzezińskim Strzelcem, które po mało ciekawej grze zakończyły się zwycięstwem Strzelca w stosunku 3:1 (2:1).

Zawodami kierował p. Środa b. dobrze.

wet odgwiżdżał, ale potem, po porozumieniu się z linjowym, decyduje swoją cofnął. Dopiero, kiedy po raz piąty piłka ugrzęzła w siatce, p. Walczak zdecydował się uznać bramkę.

Dziwnem wydaje się desygnowanie na tak poważne zawody, szczególnie w końcowej fazie rozgrywek ligowych, tak słabych sędziów, jak p. Walczak. Przecież, gdyby nie taka wspaniała dyspozycja strażnika łodzian, mogło się zdarzyć, że LKS zeszedłby z boiska pokonany mimo, iż strzelił aż 4 bramki.

Cztery nieuznane bramki

na meczu Ł.K.S.-u z 22 p. p. w Siedlcach

W związku z niedzielny meczem ligowym w Siedlcach między ŁKS-em a 22 p. p. dowiadujemy się ciekawych szczegółów.

Okazuje się, że sędzia zawodów p. Walczak nie uznał aż czterech bramek strzelonych przez łodzian.

W pierwszej połowie gry dwukrotnie Herbstreich raz Król i raz Szalapski umieścili piłkę w siatce przeciwników. Cztery razy sędzia nie uznał zdobytych punktów, przyczem dwa razy bramki były zupełnie prawidłowe do tego stopnia, że nawet gracze wojskowych byli decyzją sędziego b. zdziwieni. Jedną z tych bramek sędzia na-

Miljon dolarów dochodu

przyniosły igrzyska olimpijskie

Dziesiąta olimpiada w Los Angeles jest pierwszą, która przyniosła zyski materialne. Ani Paryż, ani Amsterdam nie zarobiły na igrzyskach ani grosza, podczas, gdy amerykańskie, jak wykazują ostateczne obliczenia, mają milion dolarów czystego zysku. W pozycji wydatków figurują 3 miliony dolarów, dochód stanowi 4 miliony.

Początkowo zimowa olimpiada w Lake Placid nastrajała organizatorów pesymistycznie, potem jednak okazało się, że są to przedwczesne narzekania. Dzięki iście „amerykańskiej” reklamie, przeciętnie obecnych było 65 tysięcy

widzów na zawodach lekkoatletycznych, 45 tysięcy na pływaniu, około 10 tysięcy przybyło na biegi wiosłarskie, a jeżeli do tego dodać jeszcze kilkanaście tysięcy widzów z meczów bokserskich, szermierki i walk, to otrzymamy w sumie imponującą liczbę 800,000 osób.

Obecnie zachodzi pytanie, co stanie się z tą sumą. Delegacje europejskie bardzoby chciały partycypować w zyskach, ale cóż z tego, amerykańskie twierdzą, że ryzykowali wiele, a jeżeli zarobili, to pieniądze do nich należą. Zobaczmy!

Mecz Polska-Czechosłowacja

odbędzie się w Pradze, a nie w Pardubicach

Jak wiadomo, w dniu 25 września r. b. odbędzie się mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja.

Związek czeski — unja atletów amatorów — na swem walnem zebraniu postanowił urządzić powyższe zawody w Pardubicach. Tymczasem na ten sam termin wyznaczony został wielki międzynarodowy wyścig motocyklowy („O złoty helm”) wobec czego zawody przeniesione zostaną do Pragi.

Sport pardubicki poczul się tem zarządzeniem dotknięty i wniósł protest, twierdząc, że mimo konkurencji motocyklowej mecz z Polską

finansowo wypadnie lepiej w Pardubicach, niż w Pradze.

Jak wykazuje praktyka, rzeczywiście wszystkie większe imprezy w Pradze kończyły się poważnym deficytem, nie wyłączając występu Nurmiego, który zdołał ściągnąć za ledwie 2 tysiące widzów.

W Pardubicach natomiast, wszystkie dotychczas urządzane zawody lekkoatletyczne, a zwłaszcza „Massarykowe gry” spotkały się nie tylko z powodzeniem sportowym, ale i z sukcesem kasowym. Mimo tych przekonujących argumentów unja czechosłowacka zdecydowała, że mecz odbędzie się w Pradze.



NOWA GWIAZDA TENNISOWA?

Niemiec Hans pokonał na turnieju w Berlinie z łatwością czolowego tenisistę francuskiego, Brugnona.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12. Tel. 157-91

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 5 września 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka), nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografia, kaligrafja i nauka pisania na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik kursów I. Mantinband

Potężny dramat życiowo-erotyczny, odsłaniający niezbadane głębinę duszy kobiecej oraz niepohamowane namiętności kochającego mężczyzny

„ZBRODNIA”

W rolach głównych: Lew Ayres bohater filmu „Na Zachodzie bez zmian” i Genevieve Tobin. Najbliższa premjera kina „Palace”

Konferencja warszawska

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Warszawie obrady Komitetu studjów bloku państw rolniczych środkowej i wschodniej Europy. Polska, jako największe wschodnio-europejskie kapitalistyczne państwo rolnicze, wielkie znaczenie przywiązuje do powstania bloku państw agrarnych. Najlepsze tego dowody mamy w ciągłej i twórczej inicjatywie polskich sfer rządowych, dzięki której w r. 1930 odbyła się warszawska konferencja rolnicza i na niej zapoczątkowany został t. zw. Wschodnio-europejski blok rolniczy. Obecnie konferencja będzie dalszym etapem rozwojowym konkretyzującej się polskiej inicjatywy, której ostateczne zrealizowanie stanowiło bezspornie poważny krok naprzód w poprawie międzynarodowej wymiany i wpłynęłoby dodatnio na położenie gospodarcze części wschodniej i środkowej Europy. Na międzyparlamentarnej konferencji gospodarczej, która obradowała w Ostendzie od 3 do 8 b. m. przedstawiciele Polski specjalnie podkreślali, jak wielki wpływ dodatni mogłaby wywrzeć realizacja koncepcji porozumienia wschodnio-europejskich państw rolniczych na całokształcie gospodarki światowej. Delegacje: polska, czechosłowacka, węgierska, bułgarska i jugosłowiańska zgłosiły rezolucję, proponującą postawienie na porządku dziennym przyszłego zezbrania — sprawę odbudowy gospodarczej państw Europy środkowej i wschodniej ze specjalnym uwzględnieniem zasad bloku rolnego. Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie.

W konferencji biorą udział przedstawiciele Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Jugosławii oraz Łotwy i Estonii. Przedmiotem obrad będzie ustalenie środków, które pozwoliłyby przezwyciężyć obecne trudności transferu z krajów biorących udział w konferencji i umożliwiłyby stopnowe zniesienie obecnych systemów ograniczeń dewizowych. Wszystkie z państw biorących udział w konferencji, jedynie za wyjątkiem Polski stosują mniej lub więcej ostre ograniczenia dewizowe. Następnym punktem obrad będzie ustalenie zarządzeń mogących ożywić wymianę handlową tych krajów pomiędzy sobą oraz z krajami trzecimi i zaradzić trudnościom, wynikającym dla krajów rolniczych Europy środkowej i wschodniej skutkiem spadku cen zbóż.

Znaczenie dla państw rolniczych utrzymania cen zboża na poziomie chociażby opłacalności, staje się zagadnieniem dominującym w realizacji programu konferencji państw rolniczych na najbliższą metę. Realizacja szerszych ram programu konferencji będzie uzależniona od zrozumienia konieczności ścisłej współpracy na polu gospodarczym wśród państw.

Wnioski, jakie zapadną na konferencji warszawskiej, będą wspólnymi wnioskami bloku państw rolniczych na konferencji łożańskiej, która, jak wiadomo, zwołana jest

Całość Imperjum Brytyjskiego jest moralnem wcieleniem cywilizacji świata

Na zebraniu w klubie kanadyjskim w Ottawie min. Baldwin wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, jak wielkie znaczenie dla cywilizacji i dobrobytu ludzkości posiada sprawa uregulowania wymiany gospodarczej w granicach imperjum brytyjskiego.

Według min. Baldwin, imperjum jest moralnem wcieleniem cywilizacji świata i gdy przed laty cywilizacja zachwiała się w swych posadach, a cały świat znalazł się na skraju

oteśniani bankructwa, Wielka Brytania dopomogła do uratowania zagrożonej cywilizacji dla dobra ludzkości.

Stosunki gospodarcze Wielkiej Brytanii zarówno w granicach imperjum, jak z całym światem wymagały koniecznego zbadania i przebudowy: im bardziej prawidłowa bowiem będzie wymiana gospodarcza między poszczególnymi częściami imperjum, tem lepiej będzie dla gospodarki ogólnoswiatowej.

Z punktu widzenia pokoju i dobrobytu całego świata polityka izolacji imperjum brytyjskiego nie jest zjawiskiem pożądanym: międzynarodowa wymiana powinna stać się wielkim instrumentem cywilizacji. Skoncentrowanie uwagi na zagadnieniu handlu imperialnego powinno przyczynić się do naprawy stosunków wśród całej ludzkości i w pracy tej niema miejsca na uczucia pospolite i nieszlachetne. Imperjum stworzone zostało nie na mocy umów handlowych i nie może być utrzymane nadal na podstawie tariff i preferencji. Zachować całość imperjum może jedynie jaśna u wszystkich świadomość celu — jedność duchowa całego imperjum brytyjskiego.

Dalszy ruch zwyżkowy na światowych rynkach surowej bawełny

W ciągu ostatnich kilku dni na światowych rynkach bawełnianych zanotowano dalszą zwyżkę cen.

I tak w porównaniu z notowaniami z 16 VIII na giełdzie nowojorskiej w dniu wczorajszym: bawełna zwyżkowała o blisko 15 punktów, na giełdzie liverpoolskiej o 10 punktów, na giełdzie bremeńskiej od 8 do 10 punktów, czego najlepszym dowodem są następujące notowania:

N.-Jork październik 16 sierpnia notowano 7,54, 22 sierpnia — 7,69,

Liverpool — październik 16 sierpnia — 5,64, 22 sierpnia — 5,74,

Brema: 16 sierpnia — 8,11,

22 sierpnia — 8,18.

W takim samym stosunku zwyżkowały wszvstkie pozostałe miesiące, przyczem w dalszym ciągu notowana jest na rynkach surowej bawełny tendencja mocniejsza.

Z powyższych względów, celem częściowego chociaż wyrównania różnicy w cenach bawełny, została przez producentów, o czem donosiliśmy pokrótce wczoraj, podwyższona cena przędzy bawełnianej wszystkich numerów, o 1 centa za kg., przyczem spodziewać się należy, o ile na rynkach surowej bawełny panować będzie nadal haussa, dalsze zwyżki cen zarówno przędzy bawełnianej, jak i tkanin. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmie „Bracia Lew”, sprzedaż gotowych ubiorów w Brzezinach łódzkich (Sienkiewicza nr. 7), a następnie o dodatkowym roztoczeniu upadłości na właściciela pomienionej firmy — Jonasa Lwa.

Pełnomocnik upadłego Lwa, adv. Henerowicz - Przybyszewicz złożył opozycję na wyżej wspomniane wyroki, domagając się uchylecia upadłości i twierdząc, iż upadły zaspokoili wszystkich swoich wierzycieli. Również i sędzia komisarz w swoim wniosku wnosil o umorzenie postępowania upadłościowego, gdyż na zebraniu wierzycieli w przedmiocie wyboru kandydatów na syndyka, nikt z wierzycieli się nie stawil.

na dzień 5 września r. b. Konferencja łożańska, która ma się zajmować specjalnie położeniem ekonomicznem państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej, znajduje się w obliczu jednolitego frontu państw bloku rolniczego Europy środkowej i wschodniej, w skład którego wchodzi: Jugosławia, Rumunia, Węgry, Czechosłowacja, Bułgaria, Polska, Lotwa i Estonia.

Sąd uwzględniając oba powyższe wnioski postanowił żądanie ogłoszenia upadłości firmie „Bracia Lew” oraz jej właściciela Jonasa Lwa oddalić i skutki wyroków z dn. 2 i 9 sierpnia r. b. uchylić.

W sprawie upadłości Icka i Fajgi małż. Wilner, prowadzących piekarnię i sklep pieczywa, na ostatniej sesji syndykiem tymczasowym mianowano wierzyciela — kapca Dawida Cynamona, który na zebraniu wierzycieli otrzymał największą ilość głosów.

Zebrań wierzycieli upadłości firmy „Inż. Cybulski, Mierzejewski i S-ka” (Piotrkowska 119), wobec zrzeczenia się syndyka ostatecznego pełnienia funkcji sprawowanych przezeń, obrali syndykiem ostatecznym wierzyciela Grebsza.

Sąd wybór ten przyjął do wiadomości.

W sprawie upadłości Marcjana Gaganaszwiś (11 Listopada 12), zezwolono na otwarcie sklepu wspomnianej firmy i komisową sprzedaż wyrobów państwowego monopolu spirytusowego.

Litwa zrywa z Kreugerem
Anulowanie układu pożyczkowego

Według doniesień „Berliner Tageblattu” bawił już po raz drugi w ostatnich tygodniach w Kownie dyrektor szwedzkiego monopolu zapalczanego Karlberg, w celu pertraktacji z rządem w sprawie dalszej prolongaty 20 milionów litów, które syndykat zapalczany winien jest Litwie z tytułu umowy monopolowej. Przedstawiciele rządu litewskiego oświadczyli, że

dług doniesień tegoż dziennika, że rząd litewski nie zgodzi się stanowczo na dalszą prolongatę układu. Jednocześnie zamierza rząd litewski przedłożyć radzie państwa projekt anulowania układu zawartego ze szwedzkim monoplem zapalczanym. W związku z tem zamierzone jest uruchomienie 2 litewskich fabryk zapalek we własnym zakresie.

Pożyczka sowiecka w Stanach!
Poprawa stosunków między U.S.A. a Z.S.S.R.

W Stanach Zjednoczonych zaczy na się ostatnio dokonywać niezwykle znamienne przemiana nastrojów w odniesieniu do Rosji. O ile bowiem dotychczas Waszyngton stał na stanowisku, że każdy obywatel amerykański handel z Rosją uprawiać musi na własne ryzyko, o tyle obecnie rząd zaczyna popierać ten handel. W związku z tem w sferach gospodarczych utrzymuje się opinia, że w niezadługim czasie zawarty zostanie traktat handlowy z Z. S. S. R.

nie czwartej pożyczki planu 5-letniego. Ponieważ oprocentowanie pożyczki wynosi 10 proc., a obligacje podzielone są na male odcinki do 10 rubli, udało się rosjanom w kołach komunistycznych Ameryki ulokować pewną ilość tych obligacji. Według doniesień „New-York Times”, sfinalizowane zostały w związku z tem rokowania między Z. S. S. R. a Chase National Bank, oraz International Acceptance Bank, ponieważ wypłata za kupony i obligacje ma być dokonywana w walucie tego kraju, w którym obligacje zostały zakupione.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8.91 8.90
4 proc. poz. premjowa dolarowa 48.50 48.—
3 proc. poz. premjowa budowlana 21.50 31.—
Bank Polski 71.— 70.50
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI
Belgja 124,—
Berlin 213,3
Holandia 359,25
Londyn 30,9
Nowy Jork 8,91,1
Paryż 35,—

Praga 26,39
Wlochy 45,7
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
3 proc. poz. bud. 35,9
Dolarówka 48,25,
5 proc. poz. konwers 37,—
10 proc. poz. kol. 101.—
6 proc. poz. dol. 55,—
7 proc. poz. stab. 53,7
4 proc. poz. inwest. 97.—
7 proc. listy zast. ziemskie
Warszawy 47,75
8 proc. Warszawy 59,—
8 proc. Łodzi 57,25
AKCJE
Bank Polski 74,—
Modrzejów 2,6
Starachowice 7,75

DYREKCJA

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI, ul. Prez. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas przygotowawczych i wyższych odbędą się w dniach: **1, 2, 3 września r. b. o godz. 4 po południu.**

Podania do klas przygotowawczych i wyższych (do klasy IV-ej włącznie), przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 12-ej.

DYREKTOR ANTONI IDŹKOWSKI.



RAKIETA
Sienkiewicza 40 Tel. 141-22
Jedyny letni Kino-Teatr
dźwiękowy w OGRODZIE

Od 24 sierpnia i dni następnych!
Ramon Novarro Nad ranem
czaruje i zachwyca w filmie p. t.
wg. utworu **ARTURA SCHNITZLERA**
Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zaopatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennym w ogrodzie.
Początek seansów codziennie o g. 4-ej po poł., w soboty o g. 2-ej po poł., w niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Kawiarnia w ogrodzie czynna cały dzień



METRO
Przejazd 2
Sale specjalnie wentylowane

Dźwiękowe Kino-Teatry
Premiera!
Ulubieniec kobiet **George O'Brien** w sensacyjno-salonowym filmie p. t. **Fatalna Pomyłka**
Nadprogram: Miłostki Księcia Pana
W roli gł. **JOSE MOJICA**, który zachwyca, oszalał i wzrusza
Główna 1
Ceny miejsc popularne.



ADRIA
Główna 1
Ceny miejsc popularne.

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego Męskiego
I. Kacnelsona
Zawadzka 43, tel. 151-79
zawiadamia, iż zapisy nowowstępujących uczniów przyjmuje kancelaria szkolna w godz. od 10—2 i 5—7.
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 1 września.

GIMNAZJUM ZEŃSKIE
Józefa Aba
Z prawami gimnazjów państwowych w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12.
Sekretariat przyjmuje podania kandydatek w godz. 10—13. Zajęcia rozpoczynają się 1 września.
Egzaminy wstępne od 1—5 września.
Dyrekcja.

Gimnazjum Męskie
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46-48
Telef. 106-64.
Wpisy kandydatów przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9—13.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września.
Przy gimnazjum istnieją kl. A, B, C.
Czesne w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie.
DYREKCJA

Dr. med. Ludwik Rapoport
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Gods. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med. M. Taubenhauz
chor. kobiece i akuszerka
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Lekarz-Dentysta
Stanisław Gelberg
Zawadzka 14, Tel. 108-33
powrócił
Przyjmuje od 10—2 i 4—7.

Dr. E. Zboromirski
Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod. Leczenia
Al. T. Kościuszki 57 m. 39
V-te piętro — winda.
Przyjmuje codziennie od 6 do 8 w.
W niedziele i święta od 10 do 11.

POWRÓCIŁ
Dr. med. Fischer
choroby wewnętrzne i dzieci.
Allergja.
przyjmuje od 9—10 i 5—8 wieczór.
ul. ANDRZEJA nr. 2.
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Dr. med. REICHER
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczop.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—11 po poł.
Dla niezamożnych ceny leczenia

Lek. dent.
S. Lewita-Stock
powrócił
Piotrkowska 83, tel. 224-27

Gabinet dentystyczny
E. FUCHS
Nawrot 4, tel. 127-31
czynny
Godziny przyjęć od 10—2 i 4—7

Ogłoszenie.
Syndyk ostateczny masy upadłości, firmy „Zjednoczenie Kierowców Siła”, sp. z ogr. odp. zawiadamia niniejszem, że są do nabycia używane autobusy firmy Chevrolet, oraz rozmaite części samochodowe, należące do powyższej masy upadłości.
Reflektanci mogą ruchomości te obejrzeć na dworcu autobusowym przy ul. Łagiewnickiej 49, zaś o warunkach nabycia poinformować się w kancelarii syndyka przy ul. Śródmiejskiej 52 w godz. 4—7.
Syndyk ostateczny
Adwokat **Mieczysław Czamański**

Najlepsze lody
po 50 gr.
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87
PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

DZIŚ środa „Helenow”
Wielki Koncert Pożegnalny.
M. Kusewicki
Nadkantor
Synagogi Warszawskiej
Akompan. pani Lichterman-Dawidowicz z udziałem Orkiestry Symfonicznej i
TOBIASA ROSENBERGA
(skrzypce),
akomp. p. Dunia Taflowicz.
Wejście zł. 1 gr. 04.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7
Lekarz Dentysta
Jakób Rotenberg
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79, II brama)
Telefon 164-24
powrócił.

Sanatorjum
dla dorosłych i dzieci
w Chełmach p. Łodzią
przyjmuje na pobyt cierpiących na wszelkie dolegliwości i rekonwalescentów. Opieka lekarzy specjalistów. Piękne położenie w sosnowym lesie. Idealne warunki wypoczynkowe. Kierownik działu lekarskiego Dr. Rakowski. Informacje na miejscu, lub 11-go Listopada 9 od 9—1.

Do akt. Nr. 1453/32 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 17 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lelewela 24 i Rzgowskiej 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana i Weroniki małż. Maklewicz i składających się z 4 koni, uprzęży, 2 wozów i mebli oszacowanych na sumę zł. 1013.—
Łódź, 28. 32
Komornik St. Dobrowolski

Do akt. Nr. 1048 | 32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 1 września 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wandy Nippe i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę zł. 550.—
Łódź, d. 23.8. 32 r
Komornik wz. (—) L. Wąsowski

MORTIN
PRIMA W BLASZANYM ROZPYLACZU
NISZCZY
DOSZCZETNIE
KARALUCHY
PLUSKWI
MUCHY, MOLE
PCHY I T. P.

Kopie wentylator
sufitowy używany. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50



OLLA GUM
NIE PRZERWATYWI! —
lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA”
winlan Pan żądać, wszystkie inne zaś, rekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”
i tą marką  na każdej
koperle.

Baczność Letnicy
Wisniowej Góry i Kraszewa
„Głos Poranny”
jest do nabycia o godz. 8 rano u gaziennika Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.

Do akt. Nr. 517 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. O. ogłasza, że w dniu 1 września 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Wysockiej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Józef Weikert” i składających się z tokarni, 12 imadł, wiertarki i innych oszacowanych na sumę zł. 1788.—
Łódź, dn. 23.8. 32.
Komornik wz. (—) L. Wąsowski.

RYSUNKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

„Praca”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.
Wólczńska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. **Gorseciarstwo**
2. **Krawiectwo-damskie**
3. **Haft ręczny**
4. **Modniarstwo-kapelusze**
5. **Bieliźniarstwo**
6. **Ondulacja**
7. **Manicure**
Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

TEGOROCZNA maturzystka Żydowsk. Gimnazjum poszukuje lekcji w zakresie szkoły średniej. Ceny umiarkowane. Oferty sub. „Abiturjentka”.

Szkoła Przemysłowa

TOWARZYSTWA SZERZENIA OŚWIATY I WIEDZY
TECHNICZNEJ WŚRÓD ŻYDÓW W ŁODZI

Pomorska 46/48 Telefon 163-80

wydziały: mechaniczny,
elektrotechniczny i tkacki

Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy przyjmuje
Kancelaria Szkoły codziennie od 10 rano do 2 pp.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

„Kursy Fortepianowe“

Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy) pod kierunkiem artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego.

Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty. Solfegio podług najnowszej metody prof. R. Thibergea (konserwatorium paryskie).

Specjalne komplety dla dzieci od lat 5.

Zapisy na kursy: Przygotowawczy, niższy, średni i wyższy przyjmuje się od dnia 1 września.

Bliższych informacji udziela kancelaria kursów przy ulicy Sienkiewicza 53, w godz. od 10—12 i 4—6 począwszy od dnia 25 sierpnia.

KINOTEATR

MIMOZA

KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dzisiaj i dni następnych!

Pierwszy sowiecki dźwiękowiec, realizacji perły rosyjskich reżyserów
Sergiusza Eisensteina

Błękitny Express

Dramat z kraju Wschodzącego słońca
Udział biorą wielcy artyści teatrów rosyjskich, wytwórni Meżrapom-Ruś Moskwa.

Nadprogram: Matężństwo z rozsądkiem, doskonała nowela Czechowa, obrazująca przedwojenne życie wyższych urzędników w carskiej Rosji.

Początek w dni powsz. o g. 6, w sob. o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:
X-27 z Marią Dietrich

Nadzorca sądowy firmy „Iłja Margolin Spadkobiercy” w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 103, adwokat Józef Adamowicz, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 96, na zasadzie art. 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1932 roku (Dz. U. Nr. 3 z r. 1928) podaje do wiadomości, że termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został przez Sędziego Komisarza Marjana Olszewskiego na dzień 23 września 1932 r., o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, pokój 15, (Plac Dąbrowskiego 5).

W ogólnym zgromadzeniu mają prawo wziąć udział wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez Nadzór sądowy. Porządkiem obrad Ogólnego Zgromadzenia będą następujące sprawy:

- 1) Sprawozdanie Nadzorce z czynności,
- 2) Odczytanie propozycji układowych i dyskusja,
- 3) Głosowanie nad propozycjami układowymi.

Wierzyciele, którzy nie mogą przybyć na ogólne zgromadzenie mają prawo na zasadzie art. 52 i 54 Rozp. Prez. Rzpl. złożyć swoje głosy na piśmie. Podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo; stosownie do art. 52 Rozporządzenia, wierzyciele, którzy zgłoszą swe głosy na piśmie będą uważani za obecnych.

Propozycje układowe brzmią, jak następuje:

- 1) Zmniejszenie długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 30%
- 2) Spłata zredukowanego długu bez odsetek i kosztów w ciągu 2 lat w następujących terminach: 15% w sześć miesięcy od dnia uprawomocnienia się układu, 20% po upływie 12 miesięcy, 20% po upływie osiemnastu miesięcy i 15% po upływie dwudziestu czterech miesięcy

Nadzorca sądowy

f.: „Iłja Margolin Spadkobiercy”
(-) Józef Adamowicz

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Z prawami gimnazjów państwowych

R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska 90 (róg Andrzeja) tel. 128-62

Egzaminy do klas wstępnych i wyższych rozpoczynają się dnia 1 września. — Do klasy wstępnej A przyjmuje się dzieci nieumiejące czytać.

Kancelaria czynna codziennie od 9 do 14-ej.

W Gimnazjum żeńskim C. Waszczyńskiej

Zielona 15, tel. 219-00

kancelaria przyjmuje zapisy od 22 sierpnia od godz. 9-ej do 14-ej. Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz VIII) rozpoczynają się 2 | IX.

Początek roku szkolnego 1 września b. r.

8-io klasowe Gimnazjum Humanistyczne Męskie

„BET-ULFANA“

Piotrkowska 111. Telef. 176-46

Egzaminy dla nowowstępujących odbywają się w dniach: 29, 30 i 31 sierpnia b. r.

Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie między 10—1 i 5—7 po poł.

DYREKCJA

KOMUNIKAT!

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopalń, sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz. Tow. Kopalń

„KAZIMIERZ“ -- „JULJUSZ“

komunikujemy, iż jesteśmy jedynymi odbiorcami wyżej wymienionych kopalń dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-Fabr. i że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla z innych kopalń nie sprowadzać.

Firmy, posługujące się nieprawnie nazwą wyżej wspomnianych kopalń będą ścigane sądowo.

Składy opałowe **ABRAMOWICZ I WODZISŁAWSKI** Bocznicę kolejową
tel. 147-60 Kilińskiego 66 tel. 147-60

Składy opałowe **Bolesław Neugebauer** Bocznicę kolejową
Tel. 144-93. Węglowa 9 tel. 144-93.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Abram Moszek Kryształ zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzyją z dn. 8 lipca 1932 r. wyznaczył nowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawozdanie odbędzie się w dniu 7 września 1932 r. o godz. 12 w poł. w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego 5, sala 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszy masy upadłości.

Syndyk tymczasowy

Aleksander Rozenholz, adwokat
Łódź, ul. Piotrkowska 51.

SAMOCHODY

i motocykle używane. Kupno,
Sprzedaż. Komis. Zamiana.
Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82
tel. 189-28. 588—6

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

POSZUKIWANI do Internatu dla Dzieci Żydowskich i Fermy w Helenówku (Gmina Radogoszcz) 1) freblanka hebrajska, 2) nauczyciel (ka) polskiego i hebrajskiego. Oferty przyjmuje biuro internatu: Łódź, Kilińskiego 105 w godzinach biurowych. —1

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

DO SPRZEDANIA nowy blok murowany składający się z 7 domków i piętrowych z suterynami. Każdy domek składa się z 2 mieszkań po 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Wiadomość Łódź ul. Hipoteczna 10, tel. 107-90 2

DO SPRZEDANIA stół, krzesła, biurko, krzesła. Piotrkowska 83, w. 5. Od 8 — 10 i 3 — 5.

Mebele

najlepsze i najpiękniejsze

po najniższych cenach nabyc można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23,
róg Moniuszki tel. 191-00

Różne

TEODORY Pensjonat „Zacisze” G. Lichtensztajnowej. Są wolne pokoje. Wiadomość na miejscu st. Lask We środy i czwartki — w Łodzi Al. I-go Maja 11 od 4-ej do 6-ej pp. tel. 173-17. 9740

Posady

BUCHALTER - bilansista ma wolne godziny. Zaprowadzenie i prowadzenie buchalterji z bilansem netto 100 zł. miesięcznie. Zgłoszenia „Izalin”. 2095—1

POSZUKUJE miejsca gospodyni do samotnego pana. Of. pod „Pomorzanka”. 2084

Lokale

PRZYJMĘ uczenie na stancje, po cenie b. przystępnej. Wiad. Czytelnia „Oświata”, 6-go sierpnia 34.

DO WYNAJĘCIA 2 duże, frontowe, słoneczne pokoje z umeblowaniem lub bez, z niekrepującym wejściem na I piętrze. Wiadomość: Andrzej 11, m. 4 tel. 115-98, od godz. 2—4 2092

BEZ ODSTĘPNEGO!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II piętro, tel. 164-29.

POKOJU z używalnością kuchni do zł. 50,— miesięcznie poszukuje pani Izraelitka. Mogę służyć najlepszymi referencjami. Oferty sub „M. P.” na admin. niniejszego pisma. 2087—3

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polnuch” Al. Kościuszk 27, tel. 141-01, 132-01.

Do akt. Nr. 1414 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszk 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 31 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej 24

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Fogle i składających się z 2-ch koni oszacowanych na sumę Zł. 600.— Łódź, d. 29.7.1932 Komornik St. Dobrowolski

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samojscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej